Nr. 99. Czwartek, 30 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować:

Jego ces. i król. Wysokość generał-majora Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este i

Jego ces. i król. Wysokość generał-majora Arcyksięcia Eugeniusza, komendanta dywizyi piechoty nr. 25, generał-porucznikami.

Jego ces. i król. Wysokość pułkownika Arcyksięcia Leopolda Salvatora, komendanta brygady artyleryi nr. 13, generał-majorem, i

Jego ces. i król. Wysokość Arcyksięcia Piotra Ferdynanda porucznika pułku piechoty Arcyksięcia Eugeniusza nr. 41, starszym porucznikiem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi cesarskiego i królewskiego Domu i Ministrowi spraw zagranicznych, Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, przyjąć i nosić królewsko-pruski order Orła czarnego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej scholastyka rzym. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie ks. dr. Józefa Bąbę, dziekanem kapituły a kanonika kapituły ks. Jana Jaworskiego scholastykiem kapituły.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego:

Rudolfa Waltenbergera ze Śniatyna do Tłumacza, Ignacego Kubego z Gródka do Sokala, Konstantego Mironowicza z Monasterzysk do Drohobycza, Majera Adolfa ze Śniatyna do Jarosławia, Karola Zulaufa z Żurawna do Peczyniżyna, Józefa Franciszka Kuntzego z Krakowca do Mościsk, Piotra Żukowskiego z Wojniłowa do Śniatyna, Antoniego Kosińskiego z Podbuża do Śniatyna, Jana Gabrusiewicza z Boryni do Kozowej, Władysława Freunda z Obertyna do Kossowa, Adama Juliana Schneidera z Lubaczowa do Gródka, Tadeusza Franciszka Zakrzewskiego z Mielnicy do Zborowa, Jana Fedynkiewicza z Łąki do Sądowej Wiszni, Mieczysława Wiszniewskiego z Kossowa do Chodorowa, Tadeusza Zygmunta Lissa z Kut do Bełzca, Ryszarda Hessego z Budzanowa do Mościsk, dr. Michała Koniuszeckiego z Tłustego do Dobromila i Leona Sas Bereźnickiego z Grzymałowa do Bursztyna.

dalej nadał:

Adjunktowi sądu powiatowego w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego Karolowi Korberau-Korberowi posadę adjunkta sądu powiatowego w Stryju i adjunktowi sądu powiatowego Józefowi Grabińskiemu w Kulikowie posadę adjunkta sądu powiatowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego bez oznaczonego miejsca urzędowania;

i zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego:

Józefa Franciszka Zawadzkiego w Sokalu dla Lwowa, Joachima Tomaszewskiego w Delatynie dla Lwowa, Teofila Gielitowicza w Skałacie dla Stanisławowa, Marcelego Fedyńskiego w Czortkowie dla Kołomyi, Światosława Szankowskiego w Kopyczyńcach dla Stanisławowa, Antoniego Dręgiewicza w Podhajcach dla Kołomyi, Aleksandra Józefa Poźniaka w Szczercu dla Sanoka, Franciszka Karola Moora w Kulikowie dla Złoczowa, dr. Rudolfa Neumanna w Buczaczu dla Tarnopola, Józefa hr. Kalinowskiego w Brodach dla Lwowa, Włodzimierza Bończa Pokrzywnickiego w Cieszanowie dla Tarnopola i Tadeusza Jastrzębiec Strzeleckiego w Rohatynie dla Sanoka;

wreszcie zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów:

Maksymiliana Kopyściańskiego dla Budzanowa, Władysława Józefa Donichta dla Kossowa, Józefa Zborowskiego dla Żurawna, Filemona Metellę dla Śniatyna, Jerzego Szmerykowskiego dla Wojniłowa, Edmunda Galika dla Krakowca, Władysława Dębskiego dla Obertyna, Oresta Dębickiego dla Lubaczowa, Włodzimierza Lityńskiego dla Boryni, Jana Juliasza Ogonowskiego dla Rohatyna, Konstantego Pawlikowa dla Sokala, Hieronima Wierzchowskiego dla Buczacza, Romana Dmochowskiego dla Jaworowa, dr. Kazimierza Stanisława Homme dla Buska, Eugeniusza Henryka Ansiona dla Radymna, Adolfa Felseis Nechaya dla Kopyczyniec, Stanisława Nowosielskiego dla Grzymałowa, Tadeusza Rybickiego dla okręgu wyższego Sądu krajowego lwowskiego, Michała Maryana Felsztyńskiego dla Podhajec, dr. Władysława Cichockiego dla Cieszanowa, Włodzimierza Kuryłowicza dla Mielnicy, Feliksa Orzelskiego dla Skałata, Jarosława Łepkiego dla Drohobycza, Leona Nawrockiego dla Czortkowa, Juliana Garlickiego dla Podbuża, Włodzimierza Zygadłowicza dla Szczerca, Edmunda Mieczysława Świerczyńskiego dla Doliny, dr. Ludwika Filiberta Dylskiego dla Monasterzysk, Mieczysława Dniestrzańskiego dla Delatyna, Maksymiliana Rosensteina dla Łąki, dr. Władysława Hoszowskiego dla Kulikowa, Włodzimierza hr. Russockiego dla Brodów, Kazimierza Jana Piotrowskiego dla Cieszanowa, Karola Ludwika Leibschanga dla Kut, Tadeusza Jana Dyakowskiego dla Budzanowa, Pawła Wojtasiewicza dla Radziechowa, Józefa Wiktora Willaumschein-Willaume dla Obertyna, dr. Berila Jakóba Horowitza dla Zbaraża, Bartłomieja Zbigniewa Madeyskiego dla Tyśmienicy i Czesława Krzyszkowskiego dla Tłustego.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego:

Józefa Hartha z Zastawnej do Kocmania, Teodora Allacza z Seretu do Kimpolung, Henryka Rappaporta z Kocmania do Radowic;

dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego:

dr. Karola Plohna w Sadagórze dla Czerniowiec i dr. Bazylego Jacubovicie-go w Sadagórze dla Suczawy;

wreszcie zamianował adjunktami sądu powiatowego auskultantów:

Zygmunta Bikalesa dla Zastawnej, Aleksandra Weismana dla Kocmania, Stefana Grigorowicza dla Storożyniec, Juliusza Sedelmayera dla Putilli, Józefa Meixnera dla Seretu, Hipolita Calinescu dla Radowic, Izajasza Muntean dla Sadagóry i Jerzego Hankiewicza dla Sadagóry.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła c. k. asystenta pocztowego Karola Bischofa ze Lwowa do Stryja.

---

54)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

I.

(Ciąg dalszy).

Dziunia zaprzeczyła ruchem głowy.

— No to będziesz dawać artystyczne wieczorki w zimie w mieście, w lecie u wód.

— Ja muszę być artystką! Bez teatru, dobrych ról, gry nie wyżyję, umarłabym z nudów. Mamo ja kocham teatr — dodała cicho i rzewnie. — Kocham! Nędza, zawody i upokorzenia przelatują jak czas.... jedno zostaje i robi na mnie głębokie wrażenie, gdy odczuję rolę i dobrze ją zagram.

Powstała jakaś uroczysta, czy natchniona, a czuć było, że jest zdenerwowana, w oczach świeciły tajemnicze ognie zapału i siły, brwi ściągnęła, pięści zacisnęła.

— Hipolit — mówiła dalej cicho — przeszkadzał mi zazdrością swą i dusił mnie. Dobrze, że poszedł i nie wrócę do niego, choćby się czołgał u mych nóg....

Usiadła zmęczona i wyczerpana.

— Nie walcz mama ze mną, to napróżno, nie przekonasz mnie, nie namówisz. Młoda jestem, lecz mam już doświadczenie, sama dam sobie radę.

— Ja wiem, że cię łańcuchami nie utrzymam, więc rób jak chcesz, jak ci się podoba. Nie jestem katem mego dziecka. To tylko ci zapowiadam, że ja tu zostaję. Dosyć awantur i głupstw, trzeba zacząć pracować dla przyszłości. I ty, gdy się wygrasz, wymęczysz, gdy ci ludzie dojedzą do żywego, gdy ci się wszystko uprzykrzy.... wrócisz i wtedy znajdziesz kawałek chleba, ciszę, kąt, w którym będziesz mogła głowę bezpiecznie położyć, a do tego serce matczyne, które cię przygarnie i utuli.

Dziunia rzuciła się w objęcia matki.

— Wie mamusia, że to wyborna myśl, pyszny projekt. Gdy będę czuć za plecami oparcie, gdy będę wiedzieć, że mi głodowa śmierć nie grozi, że matula moja mnie przyjmie i przytuli, inaczej ja się będę stawiać i gadać z ludźmi.

Zatrzymała się raptownie.

— A czy tylko mamusia nie zbankrutuje.... wszystko przecie za pożyczone pieniądze.

— Nie wszystko! Połowę mam swoich, a drugą dopiero połowę dadzą ludzie. Mam stopięćdziesiąt papierków własnych. — Pomacała ręką gors, szukając palcami płóciennego woreczka i przekonawszy się, że jest, przytuliła córkę do siebie dodając:

— Umiem pracować, gdy idzie o los mego dziecka, głowę mam na karku, siły, zdrowie. Jestem starsza od ciebie tylko o ośmnaście lat, za jakie dwadzieścia kupi się kamieniczka i razem dwie starowiny, będziemy chodzić do kościoła.

— Matula moja skarb — odpowiedziała szeptem Dziunia — i niech będzie tak jak chce, bo ona ma rozum, szczerość, prawdę i miłość dziecka w głębiach swego serca.

— Ja cała jestem miłością mej jedynaczki.

— Tymczasem — przerwała Dziunia — zostanę tu, jak długo będę mogła, muszę się rozejrzeć po świecie.

— Tego pragnę, o to Boga proszę!

Zagospodarowały się. Mama wybiegła godzić się o dzierżawę restauracyi....

— Co za szczęście, że żandarm nie puścił mnie na kolej w Rzeszowie.... co za szczęście! Byłabym staremu w twarz rzuciła sześćset papierków, onby je podniósł, schował, a jabym jak głupia z nosem zadartym wróciła do domu. Ludzieby się ze mnie śmieli!... A co za szczęście, że Dziuni nie było w domu. Los się uśmiechnął, starość zabezpieczona! Masła kupię za sto papierków zaraz dziś, jutro go przetopię....

Paliło mamę pod stopami, radość rwała jej serce i wyglądała z oczu szeroko na świat. W kącikach grubych, mocno wyciętych ust majaczyły spryt i dobroduszność.

— Dziunia ma racyę dziękując Bogu, że jej dał taką matkę — dodała z wiarą.

Do Dziuni układającej rzeczy, wpadł Janek.

— Byłem na próbie! — zawołał.

— Cóż? — stanęła rozciekawiona, zapomniała o całym świecie w obec sceny.

— Kulfony, niedołęgi, zgraja osłów, którymi orze Gąsior i naciąga ich.

— A Gąsior jak wygląda?...

— Zobaczy go paniusia. Wie, że sławna aktorka przyjechała z Rzeszowa. Cóż ta wielka pani — odezwał się do mnie — nie pokazuje się, nie przychodzi? Myśli, że ja po nią wyszlę deputacyę.

— Janek kup mi bilet do krzeseł — dała mu guldena.

— Wybornie! zmięknie i deputacyę przyszle.

— Cóż dalej? — odezwała się nerwowo. — Co się tam dzieje?...

— Pytał się mnie i mistrza, pocośmy przyjechali do Sącza i co myślimy robić?... Grać — odpowiedział mistrz. — A gdzie? Nie wiemy, mamy koncesyę.

— Wybornie!... cóż Gąsior?

— Zaklął wściekle i szepnął: koncesyi jak plew, niemi sztukę zabijają! Zaczęła się próba.... kłótnie, hałasy i przekleństwa Gąsiora.

— Jakże aktorzy patrzali na was?

— Jak na psów, co przychodzą odbierać im suchą kość.

— Warczeli?...

— Słodko, ale uczuliśmy zgrzyt zębów, zazdrość i strach.

— Tylko się trzymajmy — rzekła Dziunia.

Janek pocałował ją na znak wdzięczności w rękę.

— Mam do ciebie prośbę. Musisz mi między profesorami języka polskiego i literatury wyszukać najsprytniejszego i najrozumniejszego.

— I najmłodszego — dodał Janek.

— Może mieć włosy białe jak mleko, byle dobrze uczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Mowa posła Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

o projekcie reformy wyborczej.

(Ciąg dalszy).

Reprezentacya interesów z pewnością nie jest ideałem, ale rozwinęła się historycznie; jest to timokracya — faza, którą narody i państwa przebyć muszą. Najpierw jest w kraju tylko jakiś Menelik *(Wesołość)*, który coś rozumie; ten jest królem rzeczywistym, całkiem prawowitym despotą. *(Bardzo słusznie!)* Potem powstaje naokoło tego bazyleja (króla) powoli kółko ludzi wykształconych, szlachty rodowej i uczonych, z którego następnie wytwarza się stan urzędniczy i prawniczy, a więc koło tych, którzy wskutek stanowiska publicznego, dobrobytu i odebranego już w dzieciństwie wykształcenia rozumieją się na wielkich sprawach społeczeństwa i pojmują wysokie cele ludzkości, które powinny być wszystkim nam wspólne; poczem powstaje prawowita arystokracya. Potem nastaje czas albo timokracyi, albo czystej demokracyi; zwiększyła się liczba ludzi mających w państwie pewne poczucie samego siebie i rozumiejących sprawy państwa; rozpowszechnił się też dobrobyt; państwo zbliża się do ideału, wedle którego składać się powinno z samych ludzi dostatecznego wykształcenia i dobrobytu; a więc też powinno się powołać szersze koła do uczestnictwa w ustawodawstwie. Demokratycznym stał się nasz wiek; w Austryi jest nawet wielka różnica między czasem teraźniejszym a czasem przed 30 laty. Przed 30 laty wielkie warstwy ludności były jeszcze o wiele biedniejsze, o wiele mniej posiadały świadomości politycznej; chciano jeszcze, a nawet musiano w interesie rozwoju konstytucyi, wykluczyć je od pełnych praw nie obywatelskich, lecz od praw panowania, od udziału w ustawodawstwie. Bo i pod tym względem zachodzi pomyłka w pojmowaniu rzeczy. Biada państwu, któreby kogoś choćby najbiedniejszego w naszych czasach postępu, gdy poczucie moralne już doszło do pewnej dojrzałości, chciało ograniczyć choćby tylko o piędź w rzeczywistych prawach obywatelskich. Ale między prawami obywatelskiemi, wolnością obywatelską, prawem rzeczywiście świętem, rzeczywiście przyrodzonem, prawem podlegania w państwie dobrym rządom, korzystania z dobrego wychowania i używania wolności, a prawem zasiadania w senacie i stanowienia o najtrudniejszych i najważniejszych zadaniach zachodzi wielka różnica.

A więc ludność w Austryi dojrzała już w tym stopniu, żeby większej niż dotychczas liczbie współobywateli, żeby wszystkim mężczyznom w wieku rozwiniętego rozumu nadać prawo wspólnego radzenia w sprawach publicznych; ale nie dojrzała jeszcze ani ludność Austryi, ani żaden naród w Europie w tym stopniu, żeby zaprowadzić zupełną demokracyę, t. j. nie demokracyę, lecz panowanie mniej wykształconych nad więcej oświeconymi. To panowanie ludzi niższej oświaty nad oświeceńszymi nazywa się powszechnem, równem i bezpośredniem prawem wyborczem. *(Protesty).* Jest to zaś stanowisko zasadniczo fałszywe. Stary Arystoteles, który dla mnie jest powagą, także już znał tę formę konstytucyi i dowiódł, że demokracya miała rzeczywiście powodzenie tam tylko, gdzie wedle rzeczywistego znaczenia rozdzielono też atrybucye wpływu na sprawy publiczne. Nie kwota podatkowa, nie samo wykształcenie, lecz pewien wzgląd, nie łatwy do uchwycenia i określenia, znajduje obecnie poniekąd rękojmię swoją w tak zwanej reprezentacyi interesów. Proszę tylko nie przekręcać znaczenia tych wyrazów. Reprezentacya interesów, to nie znaczy, iżby interesa były w tej Izbie reprezentowane, to znaczy, że poseł nie jest rzecznikiem osobnego interesu, lecz jest i powinien być reprezentantem ludności. Chodzi o to, żeby ta reprezentacya ludności była jak najlepsza jak najspokojniejsza, jak najrozumniejsza; a wszakże reprezentacya ludności niekoniecznie musi być zawisłą od wyboru; co więcej, mamy w życiu prywatnem i publicznem wielu reprezentantów, którzy przez nikogo nie są wybrani. Reprezentantem ludności w Abissynii jest Menelik, czy on wybrany, czy nie. Reprezentantami kraju są ci, którzy z całą świadomością i znajomością rzeczy pilnują jego interesów i z góry zastrzegam się przeciw możliwemu krzykowi, który już dziś głucho się odzywa: wy reprezentańci interesów nie macie tu głosu, tylko nas 72 — nie! — tylko nas 15 z pomiędzy tych 72 *(wybornie!)* którzy wybrani jesteśmy w pewnym kierunku, tylko my reprezentujemy ludność Austryi! Panowie, ludność Austryi, a raczej ludy Austryi mają najlepszego reprezentanta w tym pośle, który tu w Izbie sam zdobędzie sobie znaczenie. Oto miara tego, który występować będzie jako reprezentant ludności.

A teraz: czegoż uczy nas historya nowożytna—bo Arystoteles, to stary jegomość — o ogromnem dobrodziejstwie powszechnego prawa wyborczego? O jedno już potrąciłem, mógłbym wygłosić całą rozprawę o tem, ale trzymać się będę klasycznej Francyi. Cóż tam działo się odkąd zaprowadzono powszechne prawo wyborcze? Najpierw szedł lud na oślep za hasłem: Bonaparte, a zaszedł do Sedanu. *(Bardzo słusznie!).* Potem pod wrażeniem pogromu zwrócił się lud na chwilę w kierunku przeciwnym i wybrał Izbę z samych tak skrajnych legitymistów, że, ponieważ właśnie byli tak skrajnymi, nie potrafili przywrócić monarchii. *(Wesołość).* Nastało nowe hasło, chciano burmistrza wiedeńskiego *(wielka wesołość)*, chciałem powiedzieć: dyktatora Francyi, Boulangera, wynieść na tyrana; ale zaszła nagła przeszkoda, Boulanger znikł. Obiecywał on wszelaką szczęśliwość, znał się na samochwalstwie, jak najznamienitszy mówca ludowy *(wybornie!)*, prawił: ja mam więcej rozumu od wszystkich Francuzów; Francuzi to mój lud, jam urodzonym przywódcą jego *(wybornie!)*; a potem nagle zeszedł na zero. A któż po nim opanował lud? Przekupni panamiści. Oto co sprawiło powszechne prawo wyborcze w państwie scentralizowanem. Panowie, miejcie się na baczności! W Austryi bylibyśmy w trudniejszem położeniu niż we Francyi; Austrya znajduje się w bez porównania trudniejszem położeniu niż insularna Anglia, która ma prawie powszechne prawo wyborcze; niż Rzesza niemiecka, która tylko w luźnym parlamencie centralnym ma federacyę; niż federacyjne Stany Zjednoczone, które nie mają nieprzyjaciela zagranicznego. Tak jest, panowie, gdyby demokracya występować zaczęła jak we Francyi, powstałoby ztąd dla Austryi większe niebezpieczeństwo niż *tyrannis*, bo we Francyi *tyrannis* mogłaby być tylko swojska, a taka jest niczem w porównaniu z niebezpieczeństwem idącem z zagranicy. Powinniśmy ze wszystkich sił starać się o to, żeby prowadzić państwo tak rozumnie i z takiem obrachowaniem ku dobru powszechnemu, żeby nie spadła wielka katastrofa z zewnątrz w skutek niestateczności wewnętrznej. Taki jest święty nasz obowiązek.

Z kilku stron usłyszeliśmy tu, że my Polacy właściwie nie należymy do tej Izby, że nie dbamy o sprawy tego Państwa. Wszystkie namiętne zaczepki tych, którzy występują przeciwko teraźniejszemu porządkowi rzeczy i przeciwko powolnemu postępowi ku porządkowi dojrzalszemu, dowiodły mi, że my Polacy mamy przecież jakieś znaczenie dla Państwa i jesteśmy mu pożyteczni; a z całą pewnością dbamy wielce o dobro tego Państwa. Wierzcie mi, panowie: ci, których przodkowie od najdawniejszych czasów zamieszkują w Austryi, nie dbają więcej od nas o potęgę, wewnętrzną pomyślność i porządek w tem Państwie. Chcemy, żeby w tem Państwie wszystko szło jaknajlepiej i dla tego czujemy konieczną potrzebę przemyśliwać, coby się stało, gdyby nagle zachciało się nam popularności i gdybyśmy tu uchwalili powszechne i równe prawo wyborcze. Mówią, że ustałyby waśnie narodowe; ja wątpię. Może w pierwszej chwili usłyszelibyśmy inne hasła, ale nie potrwałoby to długo; lekarstwa powszechne okazałyby się nieskutecznemi; pokazałoby się, że nie można niczego zdziałać; wytworzyłyby się nowe organizacye, aby ogarnąć władzę, a wtedy nic łatwiejszego, jak wydać hasło nienawiści rasowej i narodowej. O jakże chętnie mówiłbym tu o stronnictwie tylko chrześciańsko-socyalnem w tej Izbie, ileż okazywałbym mu sympatyi! Ale właśnie konieczność pozyskania sobie tłumów doprowadziła stronnictwo to do tego, że obrało sobie niezgodną z chrześciaństwem dewizę, że nazwało się antysemickiem; a w dzienniku tego stronnictwa czytałem artykuły zawierające najgwałtowniejsze zaczepki na dogmaty Chrześciaństwa jedynie dla tego, że Chrześciaństwo jest religią semicką. Takie hasło nienawiści rasowej i narodowej łatwo rzucić między tłumy, które podejmują je pochopniej i namiętniej jeszcze, niż to widzimy już u ludzi wykształconych. Gdybyśmy tedy wykonali to *salto mortale* do powszechnego prawa wyborczego, bylibyśmy w tej Izbie świadkami niesłychanych scen namiętności rasowej i narodowej. A tylko spotęgowałoby się to różnymi ekonomicznymi interesami krajów. Chcecież przykładów? Otóż widzieliśmy, jak popularni posłowie, stojący stanowczo po stronie nienawiści rasowej i narodowej, wyprawiają sobie igraszkę z rzucania hasłami frazesowemi, o których trudno przypuścić, iżby je uważać mogli za jakośkolwiek prawdziwe. I oto wracam do posiedzenia wczorajszego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 27 kwietnia b. r.:

1. Zatwierdzić nominacyę ks. dziekana Feliksa Świerczyńskiego na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

2. Zatwierdzić wybór dr. Jakóba Schenkera na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach i wybór Jerzego Michałowskiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Mizuniu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Zofię Lasiewiczównę nauczycielką 1-klasowej szkoły w Czanyżu; Wojciecha Kupca nauczycielem w Witkowcach; Helenę Machnicką młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Dębicy; Piotra Kluza nauczycielem w Białobokach; Feliksa Pichurskiego kierującym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Borszczowie; Stefanię Popperównę nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Złoczowie; ks Karola Olbrychta nauczycielem religii rz. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Krośnie: Izydora Tarnawskiego nauczycielem w Krosienku.

4. Zamianować Franciszka Antosza zastępcą nauczyciela w szkole realnej w Stanisławowie.

5. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim ks. Jana Sawczyna katechetę w II. gimnazyum w Przemyślu.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi: gimnazyum w Kołomyi, seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, szkół ludowych w powiatach: grodeckim, tarnopolskim, brodzkim, gorlickim, sanockim i dopełniającego kursu rolniczego w Jaćmierzu.

7. Aprobować do użytku w gimnazyach podręcznik p. t. Nohl —Bednarski, M. Tulliusza Cicerona mowy za Kwintusem Ligaryuszem i królem Dejotarem. Lwów 1896. Cena egzemplarza 70 h.

Rada Państwa.

(CDLXXXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 27 kwietnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 5.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy wyborczej.

Pod obrady idzie artykuł II. noweli do ustawy o reprezentacyi Państwa, który stanowi, że te okręgi wyborcze nowej klasy wyborców, które składają się z samych tylko okręgów sądowych (a więc w Galicyi wszystkie z wyjątkiem okręgu lwowskiego, obejmującego także obszary sądów w Szczercu i Winnikach, tudzież krakowskiego, obejmują-

---

1)

Z POD RÓWNIKA.

LIDYA.

I.

Jako zapalony naturalista i profesor zajmowałem się badaniem piasku w zatoce Meksykańskiej i odkryłem, że na jeden gram piasku znajduje się tam tysiąc skorupiaków, co też zaznaczyłem w memoryale, podanym do Instytutu zoologicznego w Bostonie.

Skorupiaki te można rozpoznać było dopiero za pomocą mikroskopów; dawni ludzie nie znali wcale tego malutkiego światka żyjątek, które skupiając się coraz bardziej, tworzą ławice niebezpieczne dla okrętów, a przedewszystkiem mogą się przyczynić do zamknięcia dla drogi morskiej, zatoki Alvarado, w której właśnie poszukiwania czyniłem. Mój memoryał, czytany na pełnem dorocznem posiedzeniu Instytutu bostońskiego, wzbudził entuzyazm tych, którzy mieli zostać moimi kolegami do tego stopnia, że mi przyznano medal złoty. Dzienniki wspominały o tem w swoim czasie.

Tymczasem pewien doktor Neidman, Prusak z pochodzenia, prosił o głos. Rozpisałem się w moim memoryale o pewnym gatunku mięczaków, zwanych „aspergillum“, który przypadkiem znalazłem. Wapienna skorupka tego mięczaka stłukła się niestety, ale na szczęście dość mu się przypatrzyłem i wybadałem, ażeby dojść do przekonania, że gatunek ten należał do całkiem nowych i nieznanych. Doktor Niedman, z niezrówną odwagą śmiał twierdzić, że rodzaj „aspergillum“, nie znajduje się nigdy w zatoce Meksykańskiej; według niego, owe mięczaki przebywają wyłącznie w morzu Czerwonem, w Nowej Holandyi i Jawie; twierdził, że okaz, który opisywałem, musiał być „teredo“, a nie „aspergillum“. Członkowie Instytutu nieco się zawahali; nie przeczyli wprawdzie moim wywodom, ale nadanie medalu zostało odłożone na czas nieograniczony.

Dowiedziałem się o tem wszystkiem dopiero w trzy miesiące później, wówczas, gdy oddawałem się studyom nad krzykiem kaimanów. Drżenie nerwowe przeszło mnie całego, gdym czytał sprawozdanie, które mi przysłano i oburzenie mnie dławiło. Zostałem posądzony o pomyłkę, której chyba uczeń szkolny mógłby się dopuścić. Tego było zanadto! przeklinałem w duchu dumnego Prusaka.

Przez całe trzy dni rozgorączkowany byłem strasznie i chory; nie wychodziłem z pokoju. Moje mieszkanie oblężone było przez pełnych współczucia przyjaciół, którym opowiadałem podstępne oskarżenie, jakiego stałem się ofiarą. Kobiety przedewszystkiem — szlachetne istoty! — interesowały się mojem zmartwieniem. Nie mogę twierdzić, czy umiały ocenić całą subtelność moich dowodzeń, ani czy były w stanie rozróżnić „teredo“ od tarki lub „aspergillum“ od konewki, użyłem też bardzo skutecznie porównań. Cobyście powiedziały — rzekłem — gdyby was kto oskarżył, że nie umiecie poznać, co jest koronką z Valenciennes, albo Alençon? Uśmiechnęły się z pogardą.... byłem zrozumiany.

Ale nie mogłem pozostawać długo pod brzemieniem podobnego ciosu; powinienem pognębić mego przeciwnika jawnym dowodem. Uporządkowałem moje interesa, wyrzekłem się chwilowo moich studyów nad krzykiem kaimanów, a potem, nie uprzedzając nikogo udałem się do Alvarado. Właśnie tam znalazłem owego mięczaka, który, miałem nadzieję, że będzie nosić moje imię; był rzadki, wiedziałem o tem, bo nie udało mi się znaleźć więcej niż jeden egzemplarz. Mniejsza o to! gdyby mi przyszło ziarnko po ziarnku wyciągać piasek z zatoki Meksykańskiej, musiałem posiadać „aspergillum“, aby zawstydzić doktora Niedmana.

W piętnaście dni potem byłem już w Alvarado; z początku zamieszkałem u rybaka, ale przyjaciel mój, don Salustio Mendez, który tutaj przebywał dwa miesiące na rok, dozorując połowu krabów, którymi prowadził handel w Vera-Cruz, wymógł na mnie, że stałem się jego gościem. Młoda jego żona, donna Estera, przyjęła mnie ze znaną mi dobrze uprzejmością; dwoje dzieci, jedno siedmio, drugie pięcio-letnie, stały się odrazu moimi towarzyszami. Starszy Juan, posiadał prawdziwe zamiłowanie i pociąg do historyi naturalnej. Mały człowieczek porzucał swoje zabawki, aby mi pomagać grzebać w piasku, który przynosiłem z moich wycieczek. Siostra jego, mała Lola, zachwycała się mojemi okularami.

Przez więcej niż miesiąc żyłem prawie wyłącznie na wybrzeżu, nie zrażony promieniami słońca, burzą, ani głodem i pragnieniem. Darmo uprzejma gospodyni starała się mnie zatrzymać, uciekałem przed jej troskliwością i badałem piaski, brnąc nieraz w wodzie po pas. Nie udawało mi się, ale nie dawałem za wygranę, choć wracałem śmiertelnie znużony z tych wycieczek. Pocieszała mnie donna Estera, której dusza jeszcze piękniejsza była niż ciało, dodawał odwagi don Salustio, człowiek inteligentny i energiczny, pomimo, że w około siebie widział tylko cztery rzeczy godne uwagi — żonę, dwoje dzieci i i kraby, które stanowiły jego bogactwo.

Pewnego wieczora powróciłem okryty błotem. Przeszedłem zatokę, aby dojść do lesistego wybrzeża, górującego nad piaszczystą równiną, zwaną „wielkiego Szymona“. Tam pomiędzy korzeniami drzew, znalazłem pokład ostryg i muszli wraz z piaskiem. Zabrałem sporo piasku i przyniosłem z sobą. Podczas, gdy się przebierałem, mały Juan, zawsze gotów patrzeć przez moją lupę: przypatrywał się ciekawie piaskowi, który rozciągnąłem na słońcu, na cienkiej kanwie, aby wysechł.

— Och! jakie to śmieszne zwierzątko! — zawołał nagle chłopiec. — Słuchaj doktorze Bernagius, dasz mi je, jeżeli ci niepotrzebne?

— Zapewne, ale nie walaj sobie rąk; wiesz, że nas czekają z obiadem.

— Patrzcie! — odrzekł Juan — drugie zwierzę takie same! tym razem już musi być moje!

W tej samej chwili donna Estera ukazała się we drzwiach mego pokoju, oparta na ramieniu męża. Miała dwadzieścia trzy lat, a mąż trzydzieści; tworzyli razem najwdzięczniejszą parę, jaką widziałem w życiu.

— Prędko, doktorze — zawołała — mamy dziś kukurudziane ciastka, które tak lubisz; nie trzeba, żeby ostygły!

— Jestem na rozkazy — odrzekłem.

— Czy pójdziesz jeść nie zobaczywszy moich zwierzątek? — zapytał Juan. — Takie śliczne ze swojemi żółtemi rurkami! chcę się dowiedzieć zaraz czy będą dla mnie.

Zbliżyłem się do stołu, wziąłem lupę, a potem porwałem chłopczyka i przytuliłem go do moich piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cego także obszary sądów w Liszkach, Podgórzu i Skawinie), wybierać będą posłów pośrednio; tylko gdyby Sejm ustawą krajową zaprowadził w teraźniejszej kuryi gmin wiejskich wybory bezpośrednie, wtedy i w rzeczonych okręgach wyborczych nowej klasy wybory będą bezpośrednie W tych zaś okręgach wyborczych nowej klasy, które obejmują tylko ludność wielkomiejską lub wielkie miasto wraz z okolicą (jak n. p. lwowski i krakowski), wybory będą bezwarunkowo bezpośrednie. Wyborcą jest każdy pełnoletni mężczyzna.

Do artykułu tego wnosi mniejszość komisyi pod przywództwem pos. Brzorada poprawkę w tym duchu, że we wszystkich bez wyjątku okręgach nowej klasy wybory mają odbywać się bezpośrednio.

Pos. Formanek insynuuje Rządowi, że projektuje wybory pośrednie dla tego, aby mógł wpływać na właściwy wybór posła. Sejmom nie można pozostawić decyzyi o wyborach bezpośrednich, bo mało znajdzie się Sejmów, któreby chciały znieść wybory pośrednie. Zresztą nierówność prawa wyborczego sprowadzi rychłą sprawiedliwszą reformę wyborczą.

Pos. Kraus wznawia wniosek wedle którego analfabeci powinniby mieć jeden głos, umiejący czytać i pisać dwa głosy, byli uczniowie szkół średnich trzy, a po ukończonym 45 roku życia nawet cztery głosy. Mowca oświadcza się za wyborami bezpośrednimi, ale nie tak, żeby każda gmina była miejscem wyborów, jak chce pos. Brzorad, lecz tak żeby miejsca wyborów były od siebie oddalone po 5 kilometrów.

Pos. Kronawetter zwalcza wybory pośrednie jako grunt żyzny dla korupcyi wyborczej; wybory bezpośrednie są naturalne, bo dla czegoż narzucać pełnoletnim wyborcom kogoś, kto za nich ma sprawować funkcyę publiczną? Jeżeli zaś sprawa zaprowadzenia wyborów bezpośrednich będzie pozostawiona Sejmom, czyż Rząd zechce zainicyować w Sejmach tę reformę? Bo to rzecz pewna, że Sejmy same z siebie nic nie uczynią na rzecz wyborów bezpośrednich.

Pp. Peschka i Kaiser przemawiają także za wyborami bezpośrednimi.

Pos. Jędrzejowicz wywodzi, że za artykułem II. w brzmieniu projektu rządowego przemawiają względy autonomistyczne i zasadnicze. Autonomistyczne są same przez się widoczne, a zasadnicze odnoszą się do stopnia rozwoju umysłowego i społecznego, który w każdym kraju jest inny. Gdyby Izba narzuciła krajom wybory bezpośrednie, Koło polskie zmieniłoby swoje przychylne reformie wyborczej stanowisko. Zwolennicy wyborów bezpośrednich walczą znowu frazesem, że przeciwnicy są wrogami ludu. Błędne też jest mniemanie, jakoby rozszerzenie prawa wyborczego musiało pociągać za sobą bezpośredność wyborów; owszem wybory im powszechniejsze, tem więcej połączone z niedogodnościami, którym pośredniość w części zaradza. Mowca przykładami z państw innych i z literatury dowodzi, że bezpośredniość wyborów bynajmniej nie jest koniecznem następstwem powszechności, ani też postulatem demokratyzmu. Uchwalenie bezpośredniości byłoby też niezgodne z postanowieniem Izby, żeby w kuryach dawnych niczego nie zmieniać; a wszakże wobec bezpośrednich wyborów w nowej klasie wyborców nie mogłyby ostać się pośrednie w kuryi gmin wiejskich. Mowca oświadcza nakoniec, że w razie uchwalenia wniosku mniejszości komisyjnej Koło polskie głosować będzie przeciw całej reformie wyborczej. *(Huczne brawa* z ław polskich).

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu hr. Badeni, i tak przemawia:

Wysoka Izbo! W przeprowadzonej dotychczas dyskusyi nad artykułem II. przemawiano z wielką stanowczością za wyborami bezpośrednimi, ale z takim samym przyciskiem oświadczono się też przeciw bezpośrednim wyborom. Jakoż mojem zdaniem ważne za nią i przeciw niej wytoczono argumenty. Pozwólcie mi, panowie, że nie zapuszczając się w szczegółowy rozbiór tego, co wypowiedziano, wysnuję ztąd tylko pewien wniosek.

Sprawy wyborów bezpośrednich czy pośrednich nie można rozwiązać wszędzie i wśród wszelakich okoliczności w sposób równy. Trzeba owszem w tym względzie stanąć na gruncie okoliczności faktycznych i pozytywnego stanu rzeczy, wytworzonego ustawami dotychczas obowiązującemi. Takie też stanowisko zajmuje Rząd w swoim projekcie. Jest to fakt, że wedle konstytucyjnych ustaw wszystkich austryackich krajów koronnych wybory w klasie wyborców z gmin wiejskich odbywają się pośrednio i że także w wyborach do Rady Państwa z tejże klasy wyborców przepisany jest sposób pośredniego wybierania posła. Otóż można być jakiegobądź zdania o zaletach jednego czy drugiego sposobu, temu jednak pewnie nikt z was nie zaprzeczy, że rozszerzenie prawa wyborczego i wynikające ztąd bardzo znaczne powiększenie okręgów wyborczych samo przez się z pewnością nie jest dostateczną przyczyną, by odstąpić od wyborów pośrednich, a zaprowadzić bezpośrednie. Mniemam, że owszem z większą o wiele słusznością możnaby twierdzić wręcz inaczej i twierdzenie to udowodnić.

Nie uchodzi przeto zaprowadzać wyborów bezpośrednich w nowej, ogólnej klasie wyborców, którą niniejszem stworzyć zamyślamy, a pozostawić wybory pośrednie w klasie wyborców gmin wiejskich. Trzeba zatem w chwili obecnej przybrać pytanie w tę formę: Czy znieść dotychczasowe pośrednie prawo wyborcze w kuryi gmin wiejskich a zaprowadzić w niej wybory bezpośrednie? Na pytanie to Rząd nie mógł odpowiedzieć sobie żadną miarą twierdząco, a to ze względu na wielką różnicę opinij, jaka w tym względzie podziśdzień jeszcze zachodzi, a która nabrała wyrazu także w dyskusyi dzisiejszej. Rząd tem mniej mógł odpowiedzieć sobie na to pytanie twierdząco, że nie byłoby też przecie rzeczą stosowną stwarzać tak jaskrawej różnicy między sposobem wybierania posłów do Rady Państwa a do Sejmów. Z tem wszystkiem jednak Rząd nie chciał tamować dalszego rozwoju na wypadek, gdyby w tym czy owym kraju usiłowania co do wyborów bezpośrednich pozyskały uznanie ustawodawcze. Te oto są uwagi, z których Rząd zaprojektował postanowienia artykułu II.

Co się tyczy zarzutu, że postanowienia te czynią ustawodawstwo państwowe zawisłem od ustawodawstwa krajowego, zarzut ten — mojem zdaniem — jest całkiem niesłuszny. Nie ustawodawstwo krajowe stanowić będzie, jak się wybierać powinno posłów do Rady państwa; ustawodawstwo krajowe pozostanie całkiem w granicach własnego autonomicznego zakresu działalności i stanowić będzie, jak dotychczas stanowi, tylko o sposobie wybierania posłów do Sejmu; a samo ustawodawstwo powszechne Państwa nawiązuje do faktu stworzonego ustawą krajową konsekwencyę prawną co do sposobu wybierania posłów do Rady państwa. A zatem postanowienie ustawy krajowej nie jest prawnym, lecz tylko faktycznym warunkiem tego sposobu wyborczego. które samo powszechne ustawodawstwo Państwa ustanowiło.

Ten oto, szanowni panowie, jest tok myśli i to są pobudki, któremi Rząd powodował się układając tekst artykułu II. Kończąc, nie mogę pominąć, by nie zwrócić wys. Izby uwagi na to, że Rząd przypisuje postanowieniu, o którem toczy się rozprawa, znaczenie zasadnicze i musi obstawać przy tem, żeby uchwalono je bez zmiany.

Pos. Scheicher broni wyborów bezpośrednich jako prawa ludowego i oświadcza, że w razie uchwalenia artykułu II. w brzmieniu projektu rządowego antysemici głosować będą przeciw całej reformie wyborczej.

Pos. Kindermann przemawia za wyborami bezpośrednimi na podstawie programu lewicy.

Pos. Lewakowski powiada, że okrywa go rumieniec wstydu, słysząc tu Polaków prawiących o obronie autonomii; przyczyną obrony wyborów pośrednich jest wcale co innego, nie autonomia. Nie sądzę — powiada — iżby reprezentanci miast w Kole polskiem mogli głosować za wyborami pośrednimi; byliby bowiem tak samo pośmiewiskiem wyborców, jak będą ci reprezentanci kuryi wiejskiej, którzy w tym duchu przemawiają. Spotka ich pogarda taka, jak nigdy przedtem. (*Słuchajcie! Słuchajcie!* z ław młodoczeskich i antysemickich). Mowca powiada, że ostatnie wybory zniweczyły mnóstwo egzystencyj, stały się przyczyną rozlicznego nieszczęścia i potoków łez. Tu kreśli obraz wyborów w Galicyi w barwach jeszcze jaskrawszych, niż to zwykł czynić pos. Romańczuk. Kończy frazesem: Cieszy mnie, że mogłem z ław polskich odezwać się znowu słowami, które wypływają z najgłębszego przekonania mojego narodu. (?!) (Z ław młodoczeskich odzywają się rzęsiste oklaski).

Pos. Dzieduszycki: Po raz pierwszy Polakowi wypada polemizować w tej Izbie z Polakiem. (*Niestety, niestety! z ław polskich*). Kraj dobrze osądzi oskarżyciela przywódców polskich w obec tego forum. (*Oklaski z ław polskich*). Mowca zastrzega się przeciw imputacyi pos. Lewakowskiego, jakoby tylko szlachtę uważał za klasę oświeconą. Takie zapatrywanie byłoby dziś poprostu śmieszne. Dalej zwalcza mowca wybory bezpośrednie jako osłabiające parlament, jako dające często właśnie tylko mniejszości wyborców sposobność wpływania na sprawy publiczne i jako najżyźniejsze pole korupcyi, czego przykładem Francya i Ameryka. (Poseł Pernerstorfer: Nie gorszej jak w Galicyi! *(Burzliwe protesty z ław poskich)*. Wracając do posła Lewakowskiego — powiada mowca, że nie dziwią go zaczepki skrajnej lewicy na Polaków, ale oburzenie bez granic wywołuje napaść Lewakowskiego na wszystko, co po okresie prześladowania wszelkiej polskości w Galicyi z trudem i mozołem i z wielkim kosztem się rozwinęło. Pos. Lewakowski wie dobrze, że ci, których on zaczepia, na każdem miejscu w kraju z wielkiem poświęceniem i ofiarnością pracują około oświaty klas niższych. (*Żywe objawy zgody z ław polskich*). Nie zadziwiałoby nas, gdyby pos. Lueger radził ludowi polskiemu: „Ty ludzie jesteś nieszczęśliwy, że masz głowę z mózgiem; wcale nie pojmujesz, ile soków twoich ten mózg potrzebuje; a więc utnij sobie tę głowę — przywódców“. Ale że poseł Lewakowski radzi coś takiego ludowi polskiemu, jest to łagodnie mówiąc, naiwność. (*Wielka wesołość i huczne brawa z ław polskich*). Dziwny to autonomista, który od Sejmu odwołuje się do Rady państwa. (*Huczne brawa*). Dziwny to Polak, który między Polakami niezgodę sieje na szkodę polskości (*ponowne huczne brawa*), tej samej na wykształconych Polaków używając pałki, której rząd rossyjski używał przez długi czas po powstaniu. Pos. Lewakowski ma sprzymierzeńca w Pobiedonoscewie. Mowca prostuje twierdzenie posła Lewakowskiego co do ostatnich wyborów sejmowych w Gorlicach, o których żaden radykał nie mówił nawet w Sejmie lwowskim. Nakoniec oświadcza mowca, że Sejm wyraził opinię swą za wyborami pośrednimi i tego trzymają się Polacy; a zwracając się do lewicy, dodaje: Sprawa osobista między Polakami wywołała wielką burzę; spodziewam się. że inna sprawa osobista nie wpłynie na decyzyę wielkiego stronnictwa w jednej z najważniejszych spraw Państwa. (*Rzęsiste, przeciągłe oklaski z ław polskich*).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. m. 45

Następne w poniedziałek.

Z caratu.

(Odczyt o misyi Rossyi na Wschodzie i o wzajemności słowiańskiej. — Starokatolicy i prawosławny Kościół).

Pisma rossyjskie podają bliższe szczegóły o ostatniem uroczystem posiedzeniu Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności w Petersburgu. Zasługuje przedewszystkiem na zaznaczenie ta okoliczność, iż jeden z głównych mowców, generał Kirejew omawiając zadanie Rossyi na Wschodzie, z naciskiem podniósł religijną misyę, jaką ma tam Rossya. Mowca głęboko wierzy w bliski upadek mahometanizmu i w to, że fakt ten spowoduje na prawosławnym Wschodzie walkę katolicyzmu z prawosławiem rossyjskiem na przestrzeniach wyzwolonych z islamu, ale nie posiadających dość silnych kościołów. Zadania Rossyi będą wielkie i doniosłe — obowiązana bowiem będzie wszczepić i umocnić na Wschodzie ideę prawosławia. Ale i Rzym nie drzemie i drzemać nie będzie. Papież do walki z Rossyą o przewagę religijną posiada już potężną armię i sprzymierzeńców. którzy obecnie żyją z sobą w niezgodzie, ale do walki z prawosławiem zjednoczą się bezwzględnie. Rossya musi przewidzieć wszystkie widoki przyszłej walki, musi zbadać dokładnie Wschód i wzmocnić się sama. Najlepszym środkiem byłoby zwołanie soboru wszechświatowego. Odczyt ten przyjęto oklaskami.

Następnie A. A. Baszmakow odczytał rozprawę p. t. „Narodowość i wzajemność słowiańska jako ideał polityczny wewnętrzny i zewnętrzny“, w którym dowodził, że rusyfikacyjna polityka Rossyi w stosunku do plemion słowiańskich powinna być wolną od wszelkiego ucisku narodowości, lecz jednocześnie powinna stwarzać całą sieć środków kulturnych. Rossya nie dąży do rozrastania się kolonialnego, Słowianie, wchodzący w skład Niemiec, Austro-Węgier i Turcyi, nie powinni wchodzić w zakres polityki russyfikacyjnej. Napróżno wrogowie Rossyi krzyczą, że dąży ona do pochłonięcia Słowian. Rossya nigdy e tem nie myślała, lecz zawsze będzie szła przodem w świecie słowiańskim. Nasza polityka słowiańska powinna być oparta na wzajemnem zrozumieniu się i uszanowaniu samobytu każdej narodowości słowiańskiej, znajdującej się zewnątrz naszych granic“

Przed dwoma lub trzema laty dzienniki rossyjskie pisały obszernie o naradach prowadzonych pomiędzy duchownymi kościoła prawosławnego a starokatolikami. Wówczas też niektóre dzienniki propagowały opinię, że starokatolicy są w gruncie rzeczy prawosławnymi Zachodu i że jeśli do porozumienia ostatecznego z prawowiernymi prawosławnymi dotąd nie przyszło, to tylko dla drobnych różnic dogmatycznych, które z czasem niewątpliwie uda się zażegnać.

Sprawę podniesiono obecnie nanowo. Oto *Cerkownyj Wiestnik* zamieścił o niej artykuł specyalny, w którym dowodzi, że wnioski powyższe nie są dosyć uzasadnione.

„Starokatolicy — czytamy tutaj — nie tylko nie dążą i nie mają nadziei znaleźć prawdy na Wschodzie, lecz przeciwnie zachowują się wrogo względem tej prawdy. Jakąż drogę obrali starokatolicy do osiągnięcia celu do którego dążą, a który polega na istotnym powrocie do wiary dawnego Kościoła? Jakież jest ich zachowanie się względem wschodniego Kościoła prawosławnego, jedynego na całym świecie prawdziwego stróża i obrońcy wiary dawnego Kościoła? Rozumie się samo przez się, że tylko w tym Kościele mogą poznać prawdę istotną wszyscy niewiedzący lub błądzący. Atoli starokatolicy nie widzą potrzeby tego a odłączywszy się od Rzymu, sami dla siebie ustanawiają dogmaty wiary, sami regulują życie kościelne. Napróżno głoszą o dążeniach starokatolików ku Wschodowi i o nie niknących nadziejach ich znalezienia tam prawd Kościoła wszechświata. Widocznie tkwi w tem wszystkiem poważne nieporozumienie W rzeczach wiary starokatolicy czują się całkiem spokojni i nie spodziewają się niczego ze Wschodu. Odłączywszy się od Rzymu, oni z całem przeświadczeniem mówią o tem, że przebywają w wierze i Kościele iście starokatolickim. Głoszą, że wschodni Kościół prawosławny błędnie rości pretensye do prawdy, która, ich zdaniem, nie może być udziałem jednego prywatnego Kościoła. bowiem jest własnością wszystkich Kościołów chrześciańskich, których zgodą utrwala się jako obowiązujący dogmat wiary. Ztąd też, mówią starokatolicy, płynie znaczenie soborów w Kościele chrześciańskim. Nowe prawosławie, tworzone przez staro-katolików na podstawach racyonalizmu, nie może — zdaniem *Cerkownoho Wiest.* — mieć nic wspólnego z prawosławiem istotnem, negowanem przez nowe prawosławie starokatolików“.

Przesilenie we Francyi.

Gabinet p. Méline przyjdzie prawdopodobnie do skutku. do tej chwili jednak utworzenie go nie jest jeszcze pewnem. W każdym atoli razie rzeczą jest widoczną, że we francuskiej polityce wewnętrznej nastąpi zwrot stanowczy i to zwrot ku umiarkowanemu kierunkowi. Prezydent rzeczypospolitej p. Faure, który od początku swej prezydentury starał się o sympatye w kołach radykalnych, a przed pół rokiem pozwolił na utworzenie gabinetu o wybitnie i wyłącznie radykalnym charakterze gabinetu, który opierał się nawet na socyalistach; obecnie odzyskawszy wolną rękę, cofnął się i zwrócił w stronę umiarkowanych republikanów. Jeżeliby kombinacya Méline'a nie przyszła do skutku, wówczas powstałby gabinet Dupuy'a z jeszcze wyraźniejszą tendencyą powadzenia polityki umiarkowanej a oparcia się na żywiołach, które p. Faure'a wyniosły na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej, z którymi on teraz chce stać i upadać. Nowy gabinet w razie, jeżeli Izba posłów odmówi mu poparcia, zażąda rozwiązania Izby i odwoła się do narodu. Senat, na rozwiązanie to zgodzi się wówczas tylko, jeśli u steru będzie gabinet umiarkowany, dość energiczny, aby przeprowadzić wybory w duchu umiarkowanym. Po tem okaże się, co nastąpi: sytuacya musi się wyjaśnić w jednym albo w drugim kierunku, a jeżeli przy przyszłych wyborach, które odbyłyby się zapewne w sierpniu lub wrześniu, zwycięży kierunek radykalny, ustąpienie prezydenta rzeczpospolitej będzie wtedy nieuchronne.

Cecha charakterystyczną nowego gabinetu p. Méline, byłoby po pierwsze to, iż ster polityki zagranicznej objąłby b. minister spraw zewnętrznych p. Hanotaux, który prowadził tę politykę z wielką świadomością celu. Drugą cechą — w kierunku polityki handlowej — byłby wybitny protekcyonistyczny charakter gabinetu, którego dwaj członkowie mianowicie prezes Méline i mininister handlu Turrel, znani są jako przywódcy zwolenników ceł ochronnych. Plan Méline'a polega na tem, ażeby oprzeć się o umiarkowane frakcye republikańskie, a zarazem zjednać sobie postępową grupę Isamberta, tudzież wszystkie te żywioły, które podzielają ekonomiczne zapatrywania Méline'a. Méline sądzi, że tym sposobem dałoby się wytworzyć słabą przynajmniej większość w Izbie, gotową popierać umiarkowane ministerstwo. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ministerstwo Méline'a będzie miało trudne zadanie. Opozycya bowiem radykałów i socyalistów będzie zawziętą, a monarchiści w celu przeprowadzenia rewizyi konstytucyi chętnie przyłączą się do opozycyi.

Dzienniki zaznaczają, iż rozwiązanie Izby staje się bardzo prawdopodobnem, a wkrótce stać się może nieuniknionem. Cassagnac uważa obecną sytuacyę za nader groźną i pisze w swym organie *Autorité*, iż „wybuch rewolucyi jeszcze tylko na kilka tygodni można opóźnić“, a Faure przekona się niebawem, że umiarkowani połączą się z radykałami przeciwko niemu. Socyalistyczna *Petite République* wywodzi, iż prezydent Faure ma jedynie do wyboru politykę reakcyi lub też politykę oporu przeciwko senatowi, prowadzącą do rewizyi konstytycyi. „Nasze sprawy — mówi organ socyalistów — idą dobrze. Logika wypadków coraz widoczniej prowadzi do rewizyi lub rozwiązania Izby. W jednym i drugim wypadku partya socyalistyczna wyjdzie zwycięsko“. Szczególnie ostro atakuje p. Faure organ Bourgeois *Jour.* — *Journal des Débats* stwierdza, że próba Sarriena utworzenia gabinetu koncentracyjnego nie powiodła się, ponieważ radykali nie chcieli odstąpić od swego programu, t. j. od podatku dochodowego i od rewizyi konstytucyi a umiarkowani równie stanowczo program ten odrzucali.

Lista nowych ministrów ma być następująca: Méline objąłby prezydyum i tekę rolnictwa, Hanotaux sprawy zagraniczne, Bar-

toux sprawy wewnętrzne, senator generał Billot tekę wojny, Turrel kolonie, André Lebon handel, Cochery finanse, senator Barbey marynarkę, Leygues albo Delpeuch oświatę, Darlan tekę sprawiedliwości.

Nowy gabinet jutro przedstawiłby się parlamentowi.

KRONIKA

Lwów, 29 kwietnia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj do Krakowa, gdzie zabawi trzy dni.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować generał-porucznikami: generał-majorów Maurycego Eschenegg-Fuchsa, przydzielonego do komendy X korpusu; Eryka Engla, komendanta dywizyi kawaleryi w Krakowie.

Generał-majorami pułkowników: Jana Aubrück Berkę, komendanta brygady piechoty obrony krajowej we Lwowie; Józefa Panatowskiego, komendanta 4 brygady piechoty; Sewera Zelawskiego, komendanta 62 brygady piechoty; Adolfa Heimrotha, komendanta 9 brygady piechoty; Gustawa Jonaka, inspektora kawaleryi obrony krajowej i Franciszka Grassera, dyrektora artyleryi wałowej w Krakowie.

Pułkownikiem w sztabie generalnym mianowany: Aleksander Szaszkiewicz, profesor szkoły wojennej.

Pułkownikami w piechocie i strzelcach: Józef Weinrichter-Treuenbrunn, jako komendant 55 p. p., Artur Polletin w 95 p. p., Aloizy Laube w 10 p. p., Antoni Angelholzer z 13 bat. strzelców przy 92 p. p., Alfred Brużek w 57 p. p., Albert Küffer w 80 p. p., Ferdynand Milaczek w 15 p. p., Aleksander Czajkowski komendant wojsk. kursu szermierki i gimnastyki, Wilhelm Schlemüller w 30 p. p.

Pułkownikami w kawaleryi: Edward Antosch, komendant 16 pułku huzarów, Edward Lehmann, komendant 9 pułku dragonów; — w pionierach: Mikołaj Lewnaic przy 41 p. p.

Podpułkownikami w sztabie generalnym mianowani majorowie: Ryszard Henike, szef generalnego sztabu dywizyi kawaleryi we Lwowie; Waleryan Mikulicz, szef gen. sztabu 24 dywizyi piechoty; Karol hr. Huyn, szef gen. sztabu dywizyi kawaleryi w Krakowie; Karol bar. Kirschbach, szef gen. sztabu dywizyi kawaleryi w Stanisławowie.

Podpułkownikami w piechocie i strzelcach: August Wurm z 30 p. p. przy 80 p. p., Alfred Scheinpflug w 77 p. p., Piotr Blazic z 15 przy 18 p. p., Henryk Watzka w 57 p. p. i Emil Schwabe w 13 p p.

W kawaleryi mianowany pułkownikiem Fryderyk Janowski w 12 p. dragonów;

w pionierach Fryderyk Łępkowski, komendant 7 bat. pionierów;

w stadninach Maksymilian Raske, komendant oddz. wojsk. stadnin w Radowcach.

(C. d. n.)

— **C. k. urząd pocztowy** w Grabowej (powiat Kamionka strumiłowa), zostaje z dniem 30 b. m. czasowo zwinięty. Z tego powodu przydzielono miejscowości Grabowę i Jabłonówkę do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Busku.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie jutro, we czwartek posiedzenie o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym między innemi prośba Cezara Sidoli, właściciela cyrku o pozwolenie na urządzanie przedstawień cyrkowych na gruncie realności pod l. k. 385 w II dzielnicy.

— **Koncert.** W poniedziałek, dnia 4 maja, odbędzie się w sali klubu pocztowego, pod protektoratem pani Bronisławy Seferowiczowej koncert, z którego czysty dochód przeznaczony na rzecz Towarzystwa urzędników i służby c. k. poczty i telegrafu w Galicyi dla zabezpieczenia na wypadek choroby. W koncercie wezmą udział znani chlubnie z estrady amatorowie muzycy i spiewacy, oraz chór klubu pocztowego, a nadto odegraną będzie komedya jednoaktowa K. Courcy p. t. „Nawrócenie“. W przerwach przygrywać będzie orkiestra pocztowa. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Koncert na cel dobroczynny** odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja w sali ratuszowej, pod artystycznem kierownictwem prof. F. Neuhausera, ze współudziałem pp.: I. Bohuss, W. Chulawskiej, J. Jankowskiej, M. Waśniewskiej, F. Chulawskiego, Niżankowskiego i M. Tarasiewicza. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. P. Waśniewska, która po raz pierwszy wystąpi na estradzie koncertowej, jest uczennicą prof. Neuhausera Bilety na ten koncert są do nabycia w magazynie p. Bromilskiego.

— **W kole literacko-artystycznem** w piątek, dnia 1 maja b r. odczyta p. Aureli Urbański swój przekład „Romancero“ Heinego. Wstęp wyłącznie dla panów. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

— **Kasyno miejskie.** Zamiast zapowiedzianego programem zabaw przedstawienia amatorskiego w dniu 1 maja, odbędzie się w sobotę, 2 maja koncert muzyki wojskowej i tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista będzie otwartą we środę, d. 29 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

— **Zjazd koleżeński** b. uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, którzy w roku 1886 składali egzamin dojrzałości, odbędzie się w Krakowie w dniu 26 czerwca b. r. Wszystkich kolegów uprasza komitet urządzający o zgłoszenie się i podanie adresu na ręce dr. Ciechanowskiego (Starowiślna 23), poczem komitet listownie udzieli bliższych szczegółów. Do komitetu wchodzą: Adam Chmiel, Gwido Friedberg i St. Ciechanowski.

Uprasza się polskie dzienniki o łaskawe powtórzenie niniejszej notatki.

— **Obcy goście.** Zawitali wczoraj do naszego miasta cesarski chiński *attaché* legacyjny w Berlinie, Hsü Ting-Tchün w towarzystwie dr. Karola T. Kreyera, cesarskiego chińskiego sekretarza legacyjnego w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, i zajęli apartamenta w hotelu Imperial.

— **Nauka szermierki** w oddziale szermierzy „Sokoła“, rozpoczyna się z dniem 2 maja b. r., t. j. w sobotę i odbywać się będzie pod kierownictwem p. Karola Bernolaka we wtorki, czwartki i soboty od 6—9 wieczorem; assant zaś w każdą sobotę, począwszy od tej, od 4—6 popołudniu. Wkładka za naukę dla członków 2 zł. 50 ct., zaś dla uczniów 3 zł. 50 ct. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła“. Pierwsza lekcya w sobotę.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 31 marca r. b. 2275 członków rzeczywistych z 10.097 udziałami, 17 uczestników z 55 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 60.582 zł., członków wspierających 54 i honorowych 10.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z d. 31 marca r. b. gotówką 52.570 zł. 63 ct., w efektach 482.680 zł. i w dwóch realnościach wartości 59 550 zł. Przybyło w ciągu I kwartału z powiatów gotówką 24.009 zł. 10 ct., z odsetek 1622 zł. 50 ct., za wylosowane i zrealizowane efekty 11.000 zł. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego 47 zł. 48 ct.

Wypłacono w I kwartale na zapomogi i stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, koszta podróży i dyet delegatom rady nadzorczej jednorazowe datki i 6 ryczałtów pogrzebowych ogółem 4626 zł. 8 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty imiennej wartości 10.000 zł., zwrócono powiatom 120 zł.

W I kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 12 członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 2546 zł. 20 ct. i 2 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 55 zł. 90 ct.

Przy tej sposobności wyjaśnia wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszystkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa, zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa do wydziału centralnego.

Towarzystwo zawiązane w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym, tudzież wdowom i sierotom po nich, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać.

Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli), wynoszą obecnie około 50 proc., czyli innemi słowy: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam a po śmierci jego rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi i doraźne wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 28 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 580.000 zł.

Wydział centralny przypomina wreszcie członkom zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały a niemogącym obecnie ich uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

† **Julian Poznański,** sekretarz c. k. Namiestnictwa, kierownik starostwa w Grybowie, zmarł wczoraj w naszem mieście po kilkumiesięcznych, ciężkich cierpieniach. — Ś. p. Julian Poznański przez długie lata pełnił służbę w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, gdzie zalety charakteru i umysłu zjednały mu życzliwość kolegów, a szacunek i przychylność przełożonych. Powołany następnie na kierownika starostwa w Grybowie, wkrótkim czasie zyskał tam sobie powszechną sympatyę i poważanie. — Sumienny i gorliwy w spełnianiu obowiązków, pełen uprzejmości dla interesowanych, cieszył się opinią wzorowego i zdolnego urzędnika, a prawego człowieka i dobrego obywatela kraju; to też powszechny żal kolegów i znajomych towarzyszyć będzie zwłokom jego do grobu. — Umarł w sile wieku, licząc lat 48, przewieziony w ostatnich dniach z kliniki krakowskiej do Lwowa. Do ostatniej chwili czuwał nad nim i w drodze towarzyszył mu lekarz z Krakowa, dr. Borowski. Ś. p. Poznański pozostawia wdowę i troje dzieci.

Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 4 popołudniu z domu pod l. 21 przy ulicy Kurkowej.

Spokój jego popiołom!

— **Z Izby sądowej.** W ciągu ostatnich dwóch dni odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozprawa ostateczna przeciw Dawidowi Köslerowi, rodem z Gródka, b. właścicielowi kawiarni w hotelu Métropole, oskarżonemu o sfałszowanie wekslu na 1500 zł. na szkodę kupców tutejszych Ignacego Schmala i Norberta Tunisa, tudzież o lekkomyślną krydę, do której doszedł, prowadząc kawiarnię „Metropole“, którą następnie odstąpił p. Krzysztofowi Janowiczowi.

Wymienieni Schmal i Tunis podpisali mu raz jeden weksel na 1500 zł., weksel ten oskarżony następnie prolongował, za pomocą wystawienia nowego, na którym sam miał Schmala i Tunisa podpisać. Dawid Kösler podczas rozprawy zaprzeczał, jakoby podrobił podpisy, twierdząc że posłał weksel przez expresa Schmalowi do podpisania. Świadek Schmal w tej sprawie słuchany, zeznał dość niejasno.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 10 głosami pytanie główne co do sfałszowania wekslu, drugie pytanie główne co do lekkomyślnej krydy, tudzież trzecie pytanie główne co do niezgłoszenia konkursu we właściwym czasie. Natomiast potwierdzili sędziowie czwarte pytanie co do pośredniego udziału w sfałszowaniu podpisów Schmala i Tunisa. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Köslera na 3 miesiące więzienia. Obrońca dr. Tenner wniósł odwołanie co do wysokości kary.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Dukli, Cezar hr. Męciński, właściciel Dukli, żołnierz wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się w Dukli jutro, we czwartek przed południem.

W Warszawie, Wincenty Colonna z Walewic hr. Walewski, w wieku lat 55. Był on synem zmarłego Mikołaja i Tekli z Masłowskich. Kształcił się w instytucie szlacheckim. Następnie osiadł na wsi i poświęcił się gospodarstwu rolnemu w dziedzicznych dobrach Wola Wydrzyna i Chabielice, w gub. piotrkowskiej. Pojął za małżonkę Maryę hr. Przeździecką, córkę ś. p. Karola (z Czarnego Ostrowia) i Elżbiety z Lachmanów. Wybrany w r. 1876 na radcę dyrekcyi głównej Tow. kredytowego ziemskiego, pozostawał na tem stanowisku do r. 1894.

Aleksander Kotarbiński, brat znanego malarza Wilhelma i krewny artysty dramatycznego Józefa Kotarbińskiego, przeżywszy lat 49.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
28/4	2 połud.	762 4	+18·0	SW	3	7
28/4	9 wiecz.	760 6	+13 4	SW	3	10
29/4	7 rano	760·2	+12 8	SW	1	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 28 kwietnia do 7 rano dnia 29 kwietnia b. r. była +18·2°C., najniższa +7·9°C.

Barometr stał w mierze.

Opad deszczu wynosił 0·8 mm.

Prognoza: Pogoda, deszcz chwilowy.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Podróż niewidomego do Japonii.** Oryginalną, a zarazem wielce pożyteczną dla niewidomych podróż podjął mieszkaniec Petersburga, przebywający chwilowo w Warszawie, p. Antoni Gusłowski, niewidomy, który nie bacząc na kalectwo, wyjeżdża w tych dniach do Odessy, zkąd przez morze Czarne, Śródziemne, kanał Sueski, morze Czerwone i ocean Indyjski udaje się do Japonii. Powodem tej podróży są następujące okoliczności. P. Gusłowski po ukończeniu gimnazyum, uległszy wypadkowemu utraceniu wzroku, poświęcił się studyowaniu masażu, w którym tak się udoskonalił, iż założył w Petersburgu specyalny zakład leczenia masażem, zdobywając powodzenie szczególniej pomiędzy kobietami, potrzebującemi tej kuracyi. Celem dokładniejszego poznania metody leczenia za pomocą masażu, udaje się do Japonii, gdzie masaż uprawiany od stu lat, obecnie doprowadzony jest do doskonałości; w kraju tym praktyka tego rodzaju dozwolona jest wyłącznie niewidomym, których w tym kierunku kształcą w specyalnych zakładach. W tym więc celu masażysta niewidomy udaje się na daleki Wschód, a po powrocie zamierza założyć w Warszawie instytut nauki masażu dla niewidomych, a tem samem stworzyć nowy teren zajęć dla nieszczęśliwych ofiar losu. Nadmienić wypada, że p. Gusłowski, z uwagi na doniosłość swojej podróży, za pośrednictwem ministerstwa uzyskał wiele ułatwień i listów rekomendacyjnych, a nawet całą podróż na okręcie będzie odbywał bezpłatnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Jadzia wdową“, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego z panną Czaplińską w roli tytułowej.

We czwartek po raz siódmy „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera. Z panną Maryą Broccard w roli hrabianki.

W piątek po raz drugi „Jadzia wdową“, krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.

W sobotę „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu konstytucyi 3 maja a mianowicie: o godz. 3 „Halka“, opera St. Moniuszki.

Wieczorem o godz. pół do 8 „Kościuszko pod Racławicami“, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Do tych przedstawień sprawiła dyrekcya nowe kostiumy i dekoracye.

Z dniem 1 maja przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do ósmej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Do krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach, która ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy) warunki przyjęcia uczniów na rok szkolny 1896/7 są następujące:

1. Najdalej do 1 czerwca b. r. wnieść do wys. Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 204 zł. rocznie za utrzymanie. Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach (pod Lwowem).

Bank szlachecki w Wilnie rozszerza swoją działalność na wszystkich właścicieli dóbr szlacheckich w kraju północno-zachodnim.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 16·12½ do 16·17½, loco Ołomuniec 15·20 do 15·30, loco Berno-Wiedeń 15·20 do 15.30, na maj loco Aussig 16·15 do 16·20, cukier w kostkach prima 36·— do 36·50, secunda 34·75 do 35·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·20 do 15·30 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 29go kwietnia: pszenica 7·40 do 7·60 zł., żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 5·50 do 5·75, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·60 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·25, groch 5·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 35·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi: hr. Gustawa Kálnoky'ego, Pana Ministra handlu barona Glanza, posła hr. Adama Gołuchowskiego, hr. Mieczysława Dunin-Borkowskiego, posła ks. Fischera, deputacyę miasta Pragi.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik — jak się dowiaduje *Fremdenblatt* — nie weźmie udziału w uroczystościach otwarcia wystawy jubileuszowej w Budapeszcie a to w skutek lekkiej niedyspozycyi, która datuje się jeszcze z podróży Najd. Arcyksięcia na Wschód. Małżonka Jego ces. i król Wysokości, Najd. Arcyksiężna Marya Teresa uda się jednak do Budapesztu i według programu weźmie udział w tamtejszych uroczystościach.

Nuncya, zamienione pomiędzy obu deputacyami kwotowemi: austryacką i węgierską zapewne już nie będą — jak donosi *Budapester Correspondenz* — ogłoszone w tym tygodniu, ponieważ przetłómaczenie i wydrukowanie ich zabierze więcej czasu. Prawdopodobnie więc noty te ogłoszone będą w dziennikach dopiero we wtorkowych numerach z dnia 5 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej Izby posłów przedłożył dep. Szczepanowski referat w sprawie upaństwowienia kolei północno-zachodniej. Po dłuższej dyskusyi, wśród której zabierał głos także Pan Minister kolei żelaznych, uchwalono na wniosek dep. Kaftana wybrać dla tego przedłożenia subkomitet, który ukonstytuował się natychmiast, wybierając przewodniczącym deputowanego Russa.

Izba Panów Rady państwa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu między innemi projekt ustawy o emerytalnych pensyach urzędników państwowych i o zaopatrzeniu wdów ich i sierót, ze zmianami, które komisya tej Izby zaproponowała. Zmiany te podaliśmy przed kilku dniami; tyczą się one głównie §. 5, a mianowicie wymiaru pensyj wdów po urzędnikach trzech najwyższych klas rangi. Projekt powróci teraz do Izby posłów.

Dr. Luëger zrzekł się w sposób formalny wyboru na burmistrza m. Wiednia, wskutek czego w dniu 6 maja (w przyszłą środę) odbędzie się nowy wybór. Jako kandydaci wymienieni są antiliberalni radni: Kupka, Strobach i Schlesinger; pierwszym wiceburmistrzem zostałby dr. Luëger, a jako kandydaci na stanowisko drugiego wiceburmistrza wymieniani są: Polzhofer i Pacher.

Przywódca liberalnej partyi w wiedeńskiej radzie gminnej dr. Grübl miał przedwczoraj na zgromadzeniu wyborców w 11 okręgu Wiednia mowę, w której podniósł, iż należy z wdzięcznością powitać zwrot w sprawie burmistrzowskiej, jaki zaszedł wskutek interwencyi Korony. Należy oczekiwać, iż rada gminna po całorocznej przerwie przystąpi teraz do pozytywnej pracy, i że żywioły, powołane przez większość ludności do zarządu gminnego, dołożą wszelkich starań, aby zapominając o osobistym interesie, popierać dobro ogółu.

Bud. Corr. donosi: Wspólni Panowie Ministrowie przybędą wszyscy na uroczystości jubileuszowe do Budapesztu. Z austryackich PP. Ministrów przyjazd swój zapowiedzieli dotychczas: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, P. Minister skarbu dr. Biliński, P. Minister oświaty br. Gautsch. P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, P. Minister dr. Biliński skorzysta prawdopodobnie z tej sposobności, aby z węgierskimi kolegami odbyć konferencyę w sprawach do jego wydziału należących.

Część stajni dworskiej, gwardyi arsyerów, służby dworskiej i dworskich pojazdów, przybyła już w niedzielę do Budapesztu.

W Berlinie obiegają uporczywie pogłoski o zmianach w ministerstwie stanu. I tak mówią o ustąpieniu ministra wyznań i oświaty dr. Bossego i ministra wojny a to z powodu zaszłej u góry zmiany w zapatrywaniach na wojskowy kodeks karny. Nadto kanclerz rzeszy ma czuć się tak znużony pracą, że pragnie złożyć swój urząd. Jako jego następcę wymieniają hr. Filipa Eulenburga, obecnie niemieckiego ambasadora w Wiedniu. Wobec tych pogłosek berliński *Tageblatt* ponownie z całą stanowczością zaznacza, że chwilowo o zmianie w sferach rządowych niema mowy. Drobne starcia nie mają znaczenia, zaś zupełnie jest bezzasadną kombinacya niektórych dzienników, jakoby hr. Eulenburg miał zostać następcą ks. Hohenlohego.

W szeregu przedłożeń, jakie ma do załatwienia parlament niemiecki zajmuje najwybitniejsze miejsce nowy kodeks cywilny, znajdujący się obecnie w komisyi parlamentu. Rząd i parlament pragną, aby ta wielka praca kodyfikacyjna była załatwiona jeszcze w roku bieżącym, jako w ćwierćwiekową rocznicę zjednoczenia Niemiec, powstania cesarstwa niemieckiego, rady związkowej i parlamentu. Rzecz to nie łatwa, bo kodeks zawiera przeszło dwa tysiące paragrafów, a do tej pory komisya zaledwie połowę załatwiła. Ponieważ zaś z każdem zamknięciem sesyi parlamentu wszelkie komisye wybrane przez parlament do poszczególnych ustaw tracą mandat, więc jest o tem mowa, iż w razie niezałatwienia przez parlament kodeksu podczas sesyi wiosennej, sesya nie ma być zamkniętą, lecz tylko do jesieni odroczoną, aby prace komisyi nie poszły na marne.

Od czasu walki kulturnej w Niemczech, istnieją tam obzwiązkowe śluby cywilne, zaprowadzone w r. 1875. Obecnie projekt nowego kodeksu cywilnego zawiera także rozdział o małżeństwach i staje w nim na gruncie ślubów cywilnych.

Otóż od pewnego czasu w kołach konserwatywnych powstała dosyć żywa agitacya przeciwko obowiązkowym ślubom cywilnym. Mówiąc o konserwatystach, tym razem mamy wyłącznie na myśli konserwatystów protestanckich; katolicy od samego początku występowali przeciwko obowiązkowym ślubom cywilnym, uważając tylko Kościół za uprawniony do uregulowania kwestyi małżeństw.

W tych dniach toczyły się w komisyi parlamentu, rozpatrującej projekt kodeksu cywilnego, rozprawy nad rozdziałem o małżeństwach. Tym razem, zarówno konserwatyści protestanccy, którzy swego czasu w parlamencie głosowali za ślubami cywilnemi, jako i katolicy, stawili wniosek o zniesienie tych ślubów.

Przedstawiciele rządu wystąpili przeciw tym wnioskom, a sekretarz stanu, Nieberding, przypomniał konserwatystom ich głosowanie z r. 1874. Wniosek konserwatystów o zniesienie przymusowych ślubów cywilnych, odrzucono w komisyi 12 głosami przeciwko 10, wniosek katolików 14 głosami przeciwko 7, tak, iż obowiązkowe śluby cywilne pozostają w projekcie nowego kodeksu cywilnego.

Osservatore Romano ogłasza: Monsignor Antoni Agliardi, tytularny arcybiskup Caesareae Palestinae, otrzymał pismo z sekretaryatu stanu papieskiego z zawiadomieniem, że Ojciec św. przeznaczył go, aby jako nadzwyczajny ambasador *(Ambasciatore no Inviato)* udał się do Moskwy, w celu złożenia carowi Mikołajowi II. życzeń podczas uroczystości koronacyjnych. W uzupełnieniu tej wiadomości donosi *Unita Cattolica* z Rzymu, że monsignorowi Agliardiemu towarzyszyć będą do Moskwy dwaj duchowni i dwaj świeccy członkowie dworu papieskiego.

W związku z powyższemi informacyami podaje *Vaterland*, że apostolska nuncyatura w Wiedniu, podobnie jak wszystkie inne dyplomatyczne reprezentacye w Wiedniu, otrzymała od węgierskiego rządu zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości tysiącletniego jubileuszu. W nieobecności apostolskiego nuncyusza uda się, jako tymczasowy kierownik nuncyatury, msgr. Locatelli do Buda-Pesztu, aby w swoim charakterze kierownika nuncyatury, przedstawiać Ojca św. podczas obchodu Zaznaczyć należy nadto, że jakkolwiek wiele o tem mówiono, Papież nie będzie reprezentowany podczas jubileuszu przez kardynała Vaszaryego.

Rzymska rada municypalna uchwaliła wniosek hr. Soderini'ego, tyczący się odprawienia nabożeństwa żałobnego za poległych w Afryce. Przy głosowaniu 7 tylko radców radykalnych nie powstało z miejsc. Posiedzenie było bardzo burzliwe; katoliccy członkowie rady i publiczność, po patryotycznej przemowie syndyka, wznosili okrzyki: „Niech żyje Rzym katolicki!“ Radykalni wołali: „Niech żyje Rzym włoski! Precz z klerykałami!“ Na salę wtargnęła publiczność i powstał niesłychany zamęt i zgiełk, który spowodował interwencyę karabinierów i agentów policyjnych. Syndyk zarządził, aby siła zbrojna opuściła salę posiedzeń, gdy jednak hałas nie ustawał, zmuszony był zamknąć posiedzenie.

Ostateczny rezultat wyborów do senatu hiszpańskiego jest taki, że wybrano 113 ze stronników ministerstwa, 41 liberałów, a 26 z różnych innych stronnictw.

Z Hawany donoszą, że generał Weyler obsaczył skoncentrowane pod dowództwem Macea siły powstańcze i zostawił mu dwadzieścia dni czasu do poddania się, poczem gotów jest udzielić pardonu wojennego.

Ambasadorowie angielski i francuski w Madrycie odbyli przedwczoraj konferencyę, z hiszpańskim prezesem gabinetu, Canovasem. Przedmiotem narady miały być sprawy kubańskie.

Otwartą w Nowym Jorku subskrypcyę na pożyczkę dla powstańców kubańskich, pokryto pięciokrotnie.

Ogłoszono irade sułtańskie, które zaprowadza ważne reformy na korzyść chrześcian w wilajetach Saloniki, Monastyru, Kossowa i Adryanopola. Każdy wilajet otrzyma radę administracyjną, złożoną z trzech Turków i z trzech chrześcian. W administracyach sandżaków (powiatów) musi się znajdować przynajmniej po dwóch chrześcian. Również i w żandarmeryi ma być 10 prc. chrześcian. W dalszym ciągu wprowadza reformy w sądownictwie i administracyi podatkowej,

Ambasada turecka w Petersburgu zwróciła się do *Nowoje Wremia* ze sprostowaniem, w którem oświadcza, że pogłoska o zawarciu konwencyi militarnej między Turcyą a Bułgaryą jest najzupełniej bezzasadną.

Według wiadomości nadeszłych z Krety, otoczyło wojsko tureckie klasztor Preveli, w celu ujęcia członków komitetu rewolucyjnego, którzy się do klasztoru schronili. Przyszło do zaciętej walki; straty w ludziach są znaczne. Bliższych szczegółów nie ma dotąd. Książę Mikołaj czarnogórski wyjechał do Heidelbergu, aby tamże zasięgnąć porady lekarskiej. Z Heidelbergu uda się książę na koronacyę do Moskwy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 kwietnia. *(Tel. pryw.)* P. Marszałek krajowy hr. Badeni przybył tu dzisiaj rano, powitany na dworcu przez Prezydenta Friedleina. O godzinie dziewiątej udał się P. Marszałek do szpitala krajowego św. Łazarza, gdzie dokonał trzygodzinnej lustracyi; potem podążył do Księcia Biskupa oraz do prezydyum magistratu. Wieczorem Książę Biskup daje obiad na cześć P. Marszałka.

Dalszy program obejmuje przedstawienie się jutro Rady miejskiej oraz inne lustracye.

Wiedeń, 29 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał godność tajnych radców Ministrom węgierskim: Erdelyemu, Lukacsowi Perczelowi, Wlassicsowi, Danielowi i Daranyemu, tudzież PP. Ministrom austryackim br. Glanzowi i Guttenbergowi.

Wiedeń, 29 kwietnia. Najj. Pan wyjechał wczoraj o godzinie pół do 9 wieczorem do Budapesztu w towarzystwie zastępcy wielkiego ochmistrza Dworu ks. Lichtensteina, generał-adjutantów hr. Paara i Bolfrasa, kapitana gwardyi przybocznej hrabiego Palffy'ego, wszystkich przybocznych adjutantów i szefa sekcyi Papaya.

Budapeszt, 29 kwietnia. Najj. Pan przybył tu dziś zrana, powitany gromkimi okrzykami „Eljen!“ Oficyalnego przyjęcia nie było.

Wiedeń, 29 kwietnia. Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych powiatowych: dr. Henryka Hadischa z Schwarzwasser (Strumienia na Szląsku) do Białej, Józefa Gronieckiego z Frysztaku do Brzostka, Jana Jarosza z Dąbrowej do Brzeska, dr. Karola Kurkowskiego z Żabna do Wojnicza, dr. Leona Jasiewicza z Mszany Dolnej do Skawiny, Michała Rząsę z Nowego Targu do Żabna i Józefa Górskiego ze Ślemienia do Biecza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Bolesława Wittiga w Starym Sączu dla Nowego Sącza, Józefa Hańskiego w Ulanowie dla Wadowic. auskultanta Marcelego Lebedowicza dla Nowego Sącza; zamianował adjunktem sądu powiatowego adjunkta sądowego dr. Kazimierza Baldwina Ramułta w Nowym Sączu dla Podgórza i auskultantów Leona Wittiga dla Ślemienia, Augusta Romualda Danielewicza dla Dobczyc, Rudolfa Paschmę dla Ulanowa, dr. Kazimierza Soleckiego dla Żmigrodu, Tadeusza Łobaczewskiego dla Frysztaka, Hieronima Jagoszewskiego dla Starego Sącza Michała Dziewońskiego dla Nowego Targu, dr. Wincentego Chmurę dla Gorlic, dr. Aloizego Summera Brasona dla Starego Sącza, dr. Stanisława Trzaskowskiego dla Dąbrowy i Józefa Ptasia dla Mszany Dolnej.

Wiedeń, 29 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów rozdano deputowanym opracowany przez dep. Szczepanowskiego rozbiór cyfr tyczących się projektu kolei Północno-zachodniej.

P. Minister kolei żelaznych Guttenberg odpowiadając na interpelacyę Gessmanna w sprawie zamierzonych przeniesień urzędników dla kontroli dochodów na prowincyę. oświadczył, że będzie zawsze należycie uwzględniał stosunki urzędników.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusyi nad artykułem drugim projektu reformy wyborczej. — Dep. Pernerstorfer polemizował z wczorajszymi wywodami P. Prezydenta Ministrów, oraz posłów Jędrzejowicza i Dieduszyckiego. Mowca staje w obronie p. Lewakowskiego przeciw p. Dieduszyckiemu. Nie zaprzecza wprawdzie cywilizacyjnej pracy Sejmu galicyjskiego, lecz utrzymuje, że przeprowadza się ją w tym celu, aby silniej zapanować nad ludem galicyjskim. Polscy deputowani są — zdaniem mowcy — kamieniem, o który teraz ustawicznie potykać się trzeba, oraz stałą przeszkodą w rozwoju. Nawet okruchami, które dzisiaj rzucono, nie da się powstrzymać ludu od energicznych agitacyj wyborczych.

Dep. Romańczuk, zabrawszy głos dla faktycznego sprostowania, zwraca się przeciw dep. Dieduszyckiemu, który mówił o dobrodziejstwach, jakiemi Sejm zasypuje chłopa galicyjskiego. Dobrodziejstwa te — zdaniem p. Romańczuka — sięgają tak daleko, że włościanie muszą ustępować z przekleństwem z własnego kawałka ziemi.

Po zakończeniu dyskusyi ustęp 1 i 2 artykułu II pierwszego projektu reformy wyborczej, w sprawie pośrednich wyborów, uchwalono 206 głosami przeciw 20 głosom, utęp trzeci 214 przeciw 14 głosom. W ten sposób pierwsza część przedłożeń, tyczących się reformy wyborczej, została przyjętą w dyskusyi szczegółowej w drugiem czytaniu. Następnie przystąpiono do drugiego przedłożenia, (zmieniającego ordynacyę wyborczą do Rady państwa) i po dalszej rozprawie przyjęto paragrafy, które przyszły pod dyskusyę, — odrzucając wszystkie wnioski, dążące do zmiany przedłożenia. Dalsze obrady odroczono do następnego posiedzenia.

Wiedeń, 29 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deput. prezes gabinetu hr. Badeni przedłożył projekt ustawy zmieniającej postanowienie dodatkowe ordynacyi wyborczej do Rady państwa odnoszące się do okręgów wyborczych 22 i 27 w galicyjskich gminach wiejskich. Ustawa która w skutek ustanowienia nowych sądów powiatowych w Ottynii i Podwołoczyskach stało się potrzebną i uwzględnia nowych podział powiatów na wejść w życie w chwili rozpoczęcia działalności sądów powiatowych.

Wiedeń, 29 kwietnia. W skutek oświadczenia dr. Luegera, że nie przyjmuje wyboru na burmistrza, wyznaczono termin ponownego wyboru burmistrza na 6 maja.

Budapeszt, 29 kwietnia. W toku obrad w Izbie dep. nad ustawą finansową oświadczył prezes gabinetu br. Banffy, że polityka Austro-Węgier w sprawie wschodniej jest od szeregu lat jedną i tą samą a polega ona na utrzymaniu *status quo* i wykluczeniu wszelkich obcych wpływów na półwyspie Bałkańskim. Co się tyczy zachowania rządu serbskiego w obec zaproszenia na węgierską wystawę jubileuszową, to można je uważać za wypływ irytacyi i za brak kurtoazyi. Sprawie tej nie należy przypisywać politycznego znaczenia a rząd nie widzi potrzeby wydawać jakichbądź zarządzeń. Co się tyczy kwestyi Luegera, to podnosi ponownie prezes gabinetu, że rząd węgierski nie ma prawa nią się zajmować. Nie wywierał też i nie będzie nigdy wywierał wpływu na załatwienie tej kwestyi.

Paryż, 29 kwietnia. Senior francuskiej Izby posłów, deputowany Pierre Blanc, umarł wczoraj w wieku lat 90.

Londyn, 29 kwietnia. W Izbie gmin oznajmił minister Chamberlain. że otrzymał depeszę, według której władze Transvaalu skazały pięciu przywódców „Komitetu reformy“ w Johannesburgu na śmierć. Chamberlain oznajmił dalej, że wysłał do prezydenta Transvaalu, Kruegera, orędzie, w którem dał wyraz nadziei, że Krueger wyrok powyższy zmieni i w którem zawiadomił go, iż złożył już nawet w tym duchu oświadczenie w parlamencie. Deklaracyę Chamberlaina przyjęła Izba gmin milcząco.

Londyn, 29 kwietnia. Proces przeciw Jamesonowi odroczono do 11 czerwca t. j. do przybycia ważnych świadków z Afryki południowej.

Buluwayo, 29 kwietnia. Onegdaj stoczył oddział wojska angielskiego żywą utarczkę z trzema plemionami Matabelów. Matabele, poniósłszy ciężkie straty, zostali odparci.

Wiedeń, 29go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·30, Węgierskie akcye kredytowe 385·75, Akcye anglo-austryackie 158 —, Akcye banku Union 293·25, Akcye kolei południowej 95·25, Losy tureckie 54 80, Akcye kolei państwowej 347·75, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 290·75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 170·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 278 75, Akcye banku dla krajów koronnych 242·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 136·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 448 —, Kredyty 353·75, Rimamurania 238·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborez (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 kwietnia 1896.

Hotel Imperial.

PP. L. hr. Dębicki z Jaworowa. K. hr Scipio z Krakowa, Hsü-Ting-Tchün z Berlina, Dr. K. T. Kreyer z Berlina, S. Kossuth z Krakowa, Br. Horroch z Winniczek, J. Zaharjasiewicz z Grybowa, Ks. Meleszkiewicz z Brzeżan.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l 10, I. piętro. jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 29. kwietnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	292	50	295	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	202	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9 65.—		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 20.—		1 25.—	
„ „ papierowy	1 26.50		1 28	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 kwietnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148.—	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.30	122.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.—	101.20
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.20	98.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.25	195.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	356.80	357.30
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.—	244.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	969.—	280.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	456.—	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3420.—	3440.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	294.—	297.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	206.—
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	115.90
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99 25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.70	101.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.85	92.85
z r. 1884	98.75	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2 4.—	205.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	63.50	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 30	10 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	[illegible]	7 .50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.50
Paryż	47.57	47.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54 5—	9.55 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5370 (3013 1–3)

Dnia 10 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż posiadłości Jana Suwaja własnych a to 1/8 części posiadłości whl 488 i 1/16 części posiadłości wbl. 487 ks. gr. gm. Juszczyn na 79 zł. 14½ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Swisika w kwocie 7 zł. 23 ct z pn.

Cena wywołania 79 zł. 14½ ct.

Wadyum 8 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Biedrawa w Juszczynie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 stycznia 1896.

L. 7831 (3159 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Lacha w kwocie 15 zł. 37 ct. z większej 50 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 czerwca 1896 i dnia 4 lipca 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 495 w Dobczycach położonej lwh 495 objętej Wojciecha Grzybka własnej

Cena wywołania 174 zł

Wadyum 17 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny z tem, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania zarazem cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie, przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 29 stycznia 1896.

L 4674 (3134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Kleszczównie wedle wyk. hip. l. 122 tejże gminy dłużnika Maryi Hotra zam. Kizyma własnej, na zaspokojenie wierzytelności Salamona Katza w kwocie 25 zł., dnia 10 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 332 zł aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 2546 (3104 1–3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie zaległości podatkowych w kwocie 557 zł. 39½ ct. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1896 i 3 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1415 ks. gr. gm. Kamionka wołoska objętej a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 112, zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 24 lutego 1896 prawo zastawu uzyskali, kuratorem dr. Hermana Bernfelda adw. z Rawy i ty bże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa dnia 26 marca 1896.

L. 15394 (3003 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1|4 części realności whl. 321 w Dolinie położonej, dłużniczki Jüdes Lindner własnej.

Cena wywołania 1108 zł. aw.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 27 marca 1896.

L. 831 (3084 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Josla Schächtera przeciw małol. Paraśce Kosowicz Iwana pto 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) 1/3 części realności wyk. hipot. 89 ks. gr. Demycze Paraski Kosowicz własnej, oraz b) realności whl. 91 tejże gm. Paraśki Kosowicz własnej.

Cena wywołania ad a) 450 zł., ad b) 150 zł.

Wadyum ad a) 45 zł., ad b) 15 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 26 marca 1896.

L. 5543 (3075 3—3)

Dnia 20 maja 1896 i dnia 24 czerwca 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej posiadłości lwh. 661, b) 1/16 części posiadłości lwh. 386, c) 1/16 części posiadłości lwh. 389, d) 3/22 części posiadłości lwh. 673 pod nk. 393 w Makowie położonych, stanowiących własność Wiktoryi z Klimalów Urbańczykowej na 504 zł. 74 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności tut. Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w kwocie 125 zł. z przyn.

Cena wywołania 504 zł. 74 ct.

Wadyum 51 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Maków, 29 stycznia 1896.

L 5224 (3074 3—3)

Dnia 20 maja 1896 i 20 czerwca 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Franciszki z Świstków Smyrakowej własnej nk. 619 w Zawoji, whl. 1819, 1822, 1823 i 1843 ks. gr. Zawoja objętej na 151 zł. 78 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 65 zł. z pn.

Cena wywołania 151 zł. 78 ct.

Wadyum 16 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 28 lutego 1896.

L. 775 (3069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności pana dr. Ernesta Geisslera w sumie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20 maja i 17 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod nk. 374 w Czarnym Dunajcu, Józefa Cikowskiego własnej z połowy ciała hipotecznego lwh. 122, całego ciała hipot. lwh. 916 i 5/10 części ciała hip. lwh. 917 ks. gr. gm. Czarny Dunajec się składającej.

Cena wywołania co do realności ad a) 572 zł. 50 ct., ad b) 80 zł., ad c) 70 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Artur Weigel c. k. notaryusz.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 9 marca 1896.

L. 12801 (2832 3—3)

Dnia 2 czerwca i 7 lipca 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie w biórze nr. 18 egzek. sprzedaż realności Barbary z Rączków 1o. Sniegowskiej 2o. Sapalskiej nk. 65 w Kołaczycach objętej wyk. hip. l. 65 na 400 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Wolfa w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Baranowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd miej. deleg.

Jasło, 15 stycznia 1896.

L. 4113 (3081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Kopla Riesenberga przeciw niel. Antoniemu, Janowi, Mikołajowi i Apolonii Pohoreckim zastąpionym przez matkę i opiekunkę Annę z Wojciechowskich Pohorecką o zapłacenie kwoty 70 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca 1896 i dnia 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 435 ks. gr. gm. Śniatyna II dz. objętej nielet. Antoniego, Jana, Mikołaja i Apoloni Pohoreckich zastąpionych przez matkę i opiekunkę Annę z Wojciechowskich Pohorecką własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 319 zł. zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki ze Śniatyna

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 20 marca 1896.

L. 3973 (3078 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Saulowi i Boruchowi Jungmann o zapłacenie kwoty 1591 zł. 91 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 3 czerwca 1896 i dnia 3 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. $717^2/_4$ ks. gr. gm. Sniatyna objętej Saula i Borucha Jungmanów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4500 zł. wa z pn zaś wadyum 10% tejże. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba w Sniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 11 marca 1896.

L. 569 (3113 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy Oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 7 rat po 325 zł. 44 ct. i 5587 zł. 69 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Scheindli Krautzhamer, Herscha Krämera, Estery Weliczker, i Hersza Chaima Weliczker własnej w Kołomyi pod nr. 80 położonej wyk. hip. l. 9 ks. gr. dla I dziel. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 26 maja i 30 czerwca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 12616 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 1261 zł. 60 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 marca 1896.

L. 10147 (3096 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Husiatynie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomka Kiczaka wyk. hip. l. 86 i 452 gm. kat. Samołuskowce objętej tudzież realności dłużnika Aleksandra vel Ołeksy Majdaniuka lwh. 453 tejże gminy objętej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1450 zł. i względnie 40 zł. i 26 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 145 zł. względnie 4 zł. względnie 2 zł. 60 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 20 grudnia 1895.

L 6147 (2893 2 - 3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Łucyi Tarnawskiej przeciw Teresie Łukasiewiczowej o zapłacenie kwoty 2300 zł. odbędzie się dnia 10 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyk. hip. l. 451 ks. gr. dla gm. Przemyśl objętej, dłużniczki Teresy Łukasiewicz własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7479 zł. 94 ct. wa.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 kwietnia 1896.

L. 574 (3095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Borucha Hartmana w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 maja 1896 w zabudowaniu Sądowem połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 388 ks. gr gm. Husiatyn objętej dłużniczki Anny z Mołczanów Tatuś własnego, która na jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wnosi 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Nathansohn.

Huriatyn, dnia 25 lutago 1896.

L. 35. (3131 2—3)

Tutejszy Sąd sprzeda o godz. 10 rano dnia 22 maja 1896 przynajmniej za cenę wywołania 950 zł., zaś dnia 19 czerwca 1896 poniżej takowej, w drodze przymusowej licytacyi, realność Tomasza Flinty, wyk. hip. 47 ks. gr. gm. Berezówka celem wydobycia pretensyi Leiby Kinzlera w kwocie 120 zł. wa. z pn.

Wadyum wynosi 95 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratorem tut. adw. kr. dr. Chameidesa.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 10 marca 1896.

L. 10650 (3158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mozesa pko Resi z Elsasów Beinerowej pto 200 zł. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 295 w Jeleśni położonej lwh. 410 ks. gr. gm. Jeleśni objętej na dzień 27 maja 1896 i 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 47 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 470 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1895.

L. 874 (2905 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Izydora Weisera w kwocie 11 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 zawsze o 10 godz rano, przymusowa sprzedaż realności whl 65 w Hadyńkowcach, Matwija Chomyszyna własnej.

Cena wywołania wynosi 874 zł. 80 ct. wal. austr.

Wadyum 87 zł. 48 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 15 lutego 1896.

L. 25144 (3026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia;

1. zapadłej dnia 21 grudnia 1893 raty w kwocie 66 zł. aw. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 21 grudnia 1893,

2. zapadłej dnia 21 czerwca 1894 raty w kwocie 66 zł wa z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 21 czerwca 1894,

3. zapadłej dnia 21 grudnia 1894 raty w kwocie 66 zł. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 21 grudnia 1894,

4. zapadłej dnia 21 czerwca 1895 raty w kwocie 66 zł. aw. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 21 czerwca 1895 bieżącymi.

5. resztującego kapitału w kwocie 962 zł. 38 ct. aw. z odsetkami po 6 prc. od 21 grudnia 1895 rachować się mającymi odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1450 i 1451 gm. Kałusz objętej, dłużnika Nachmana Kahanego własnej w dniu 17 czerwca 1896 i 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 554 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 marca 1896.

L. 1310 (3068 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 5 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacya a) połowy ciała hip. whl. 2244 ks. gr. Busk dłużnika Antoniego Wlizło własnych, b) całego ciała hip. whl. 1361 ks. gr. Busk Karoliny z Kozłowskich Wlizło na rzecz Owidiego Kleina pto 249 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności ad a) 474 zł. 10 ct. aw. co do realności ad b) 280 zł. 50 ct.

Wadyum 47 zł. 41 ct. względnie 28 zł. 5 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 12 maja 1895 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczyńskiego ze substytucyą p. Karola Jabłońskiego.

Busk, dnia 27 lutego 1896.

L. 10530 (2844 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Ozyasza Stempla w kwocie 370 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie w dniu 12 czerwca 1896 i w dniu 13 lipca 1896 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 166 gm. kat. Żołynia objętej Leiby Fränkla własnej i połowy realności lwh. 1661 gm. kat. Żołynia objętej Getzla i Nichy z Fränklów małż. Wilkenfeldów własnej.

Wadyum wynosi kwotę 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w Registraturze tut. c. k. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 30 marca 1896.

L. 3194 (3079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej Kasy oszczędności przeciw Jsraelowi Menczerowi o zapłacenie kwoty 40 zł. 34 ct. i t. d. aw. z pn. odbędzie się dnia 15 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności objętej whl. $118^1/_4$ gm. Śniatyna egzekuta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1447 zł. aw., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 10 marca 1896.

L. 4285 (3049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berla Beinischa przeciw Stefanowi Buraczyńskiemu Andreja o zapłacenie kwoty 20 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 czerwca 1896 i dnia 3 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż 1|12 części realności wyk. hip. l. $237^4/_4$ ks. gr. gm. Śniatyna objętej, Stefana Buraczyńskiego Andreja własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 179 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 prc tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 18 marca 1896.

L. 18034 (3006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 70 zł aw. z pn. odbędzie się dnia 3 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 2-0 w Dolinie III. położonej, dłużnika Ołeksy Hrycaja syna Wasyla własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 lutego 1896.

L. 9131 (3162 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Betera pko Wojciechowi Dziedzicowi o 20 zł. 63 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 6/64 części realności lwh. 386 i 1/8 części realności lwh. 816 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych na dzień 29 kwietnia i na dzień 29 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 32 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 528 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 10 lutego 1896.

L. 3248 (3163 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny Bękarciakowej w kwocie 22 zł. 59 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 maja 1896 i dnia 8 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. przedpłud. egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 91 gm. Rożniaty.

Cena wywołania 195 zł. 19 ct.

Wadyum 19 zł. 52 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 31 marca 1896.

L. 887 (3157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2500 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a to 2/5 części ciała hipotecznego l. 1199 i 20/100 części ciała hip. l. 1245 ks. gr. Borysław Issera Wagnera własnej na rzecz Leizora Gartenberga w dniach 26 maja 1896 i 30 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud.

Części realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 845 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 lutego 1896.

L. 31887 (3158 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 8 objętej obecnie wyk. hip. l. 414 ks. gr. Michałowice Stefana Kuryły syna Iwana własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej m. Drohobycza w dniach 27 maja i 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 245 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można tut. w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 grudnia 1895.

L. 32116 (3156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a to a) ciała hip. całego lwh. 608, b) 2/8 części ciała hip. l. 453, c) 2/8 części ciała hip. l. 454, d) 1/5 części ciała hip. l. 793 ks. gr. gminy kat. Tustanowice, ciało hipot l 608 ks. gr. gm. kat. Tustanowice pierwotnie na Mojżesza Webera, obecnie na Simę Scheiman zaintabulowanego, 2/8 części ciała hip. wyk. hip. l. 453 powyższej ks. gr. objętego pierwotnie na Mojżesza Webera a obecnie w 1/8 części na tegoż a w 1/8 części na Fiszla Gartenberga zaintabulowanej, 2/8 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 454 powyższej ks. gr. pierwotnie na Mojżesza Webera, obecnie w 1/8 części na tegoż a w 1/8 części na Fiszla Gartenberga zaintabulowanych, 2/4 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 790 powyższej ks. gr. pierwotnie na Mojżesza Webera obecnie na Izraela Ber Wagmana i Arona Spitzmana zaintabulowanych i wreszcie 1/5 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 825 powyższej ks. gr. pierwotnie na Mojżesza Webera obecnie na Fischla Gartenberga zaintabulowanej na rzecz Józefa Jaremy w dniach 26 maja 1896 i 30 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność i części sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 337 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 31 grudnia 1895.

Konkursa.

(3072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku poszukuje jednego dyetaryusza, któryby szybko i czytelnie pisał; wynagrodzenie miesięczne wynosi od 20 zł. do 25 zł. wa. Świadectwa potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 23 kwietnia 1896.

L. 1474 (3093 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 97 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Przemyślu, ewentualnie przy innej c. k. Prokuratoryi we wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 15 maja 1896 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 4363 (3091 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 97 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 15 maja 1896.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 350 (3105 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Dolinie opróżnionej po zmarłym tamże notaryuszu Bronisławie Gumińskim a ewentualnie celem obsadzenia innej posady w okręgu podpisanej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs do dnia 16 maja 1896.

Kompetenci mają tedy swoje podania w myśl rozporządzenia Wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 października 1887 l. 9172 wnieść do podpisanej Izby.

Z c. k. Izby notaryalnej

Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 1496 (3140 1—3)

Wydział powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem konkurs na posadę Sekretarza, z płacą roczną 1100 złr., dodatkiem aktywalnym 250 zł., z prawem do czterech dodatków pięcioletnich po 110 zł. i prawem emerytury według obowiązującego „Statutu emerytalnego“.

Posada ta obsadzoną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. Dowód ukończonych nauk prawniczych z 3 egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie, lub przy władzy rządowej politycznej, przy Wydziale krajowym, lub przy Wydziale powiatowym.

2. Zupełną biegłość w językach krajowych i w języku niemieckim.

3. Że nie przekroczyli 40 roku życia.

4. Prawo obywatelstwa austryackiego.

5. Świadectwo zdrowia.

6. Świadectwo moralności.

W godnym uwzględnienia wypadku może Wydział nadać posadę i temu z kandydatów, któryby się nie wykazał wszystkiemi egzaminani państwowymi.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 31 maja 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej

Jarosław, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 452 (3103 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna limanowska ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie z językiem wykładowym polskim:

I. Rzym. kat. katechety w 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowej z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii rzym. kat. w szkole wyżej wymienionej, ewentualnie także w innej miejscowej publicznej szkole ludowej w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu oznaczonym w § 1 krajowej ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 dz. u. kr.

II. Nauczycieli rzeczywistych przy szkołach jednoklasowych 1. w Kamionce małej, 2. Łętowem, 3. Mszanie górnej, 4. Niedzwiedziu, 5. Roztoce, 6. Stroniu i 7. Szczawie wszystkie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem ewentualnie odpowiedniem relutum (ad 2, 3 i 4, ad 2 budowa szkoły w toku).

III. Młodszych nauczycieli przy szkołach dwuklasowych w Tymbarku z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na pomieszkanie, w Kasince małej z płacą 300 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej Władzy w terminie do końca maja br.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

w Limanowej, 16 kwietnia 1896.

L. 4368 (3175)

Posada sędziego powiatowego w Wyżnicy w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 15 maja 1896.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 4368 (3174)

Dwie posady sekretarzów rady przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 15 maja 1896.

L. 1063 (3173 1—3)

Myślenicki Wydział powiatowy w myśl reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia b. r. l. 20830 ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych w powiecie Myślenickim a to:

pierwsza z siedzibą lekarza w Myślenicach

i druga z siedzibą lekarza w Sułkowicach.

Płaca roczna dla lekarza okręgowego w Myślenicach ustanowioną została uchwałą Rady powiatowej z dnia 23 stycznia 1896 r. na 700 zł. a dla lekarza okręgowego w Sułkowicach na 600 zł.

Ryczałt zaś dla każdego z tych lekarzy ustanowił Wysoki Wydział krajowy reskryptem z 17 kwietnia 1896 r. l. 20830 na kwotę 300 zł. rocznie.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach jest obowiązany utrzymywać aptekę domową. Obowiązki lekarzy okręgowych są określone instrukcyą służbową dla lekarzy gminnych i okręgowych ogłoszoną w dzienniku ust. kr. Nr. 83 z r. 1891.

Podania o nadanie jednej z tych posad, wnosić należy do dnia 30 maja 1896 r. na ręce Wydziału powiatowego w Myślenicach, w których należy udowodnić w myśl § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej i świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że starający się o posadę jest dostatecznie fizycznie zdatny na posadę lekarza okręgowego.

Myślenice, dnia 26 kwietnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 9066 (3141)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułów z napisem:

a) pod okiem mamy (str. 349)
b) zawczesnie (str. 352)
c) z naszego high-lifu (str. 352)
d) wywnioskował (str. 353)
e) w noc świętojańską (str. 356)

umieszczonych w Nrze 31 „Humorysty“, z daty Kraków 10 kwietnia 1896, zawiera przedmiotową istotę występku z § 516 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 25 kwietnia 1896.

Upadłości.

L. 139 (3161)

Celem dodatkowej likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Leona Grünera nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, zgłoszonych po dniu ogólnego terminu likwidacyjnego dnia 18 listopada 1895 odbytego, wyznacza się termin na dzień 11 maja 1896 godz. 9 rano w biurze podpisanego komisarza konkursowego na który się interesowanych niniejszem ogłoszeniem, a zarząd masy i krydataryusza osobnemi wezwaniami wzywa.

Jarosław. 14 kwietnia 1896.

Kom. konk. c. k. Radca Sądu kraj

L. 2561 (3153)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w sprawie masy konkursowej Abrahama Schapiry w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. Radcy Sądu krajowego Bogusławskiego, zamianował komisarzem konkursowym c. k. Radcę Sądu krajowego Manasterskiego.

Złoczów, 4 kwietnia 1896

L. 2558 (3152)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie konkursowej spółki kredytowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką ogłasza, że zamianował komisarzem konkursowym c. k. Radcę Sądu krajowego Manasterskiego w miejsce uwolnionego od obowiązków komisarza konkursowego c. k. Radcy Sądu krajowego Bogusławskiego.

Złoczów, 4 kwietnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11224 (2851 3—3)

Rymanowski Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Strachockich 1-o Kielarową 2-o N. by do spadku po ojcu swym śp. Hryciu Strachockim w Besku 25 stycznia 1895 z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty 16 stycznia 1895 w przeciągu roku tem pewniej się oświadczyła — ileże inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Szymonem Szałankiewiczem z Beska zostanie przeprowadzone.

Rymanów, 10 marca 1896.

L. 3197 (3076 3—3)

Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Hylaszka, że Agnieszka Boba zapozwała go i spólników skargą z dnia 9 b. m. l. 3197 o zapłatę 20 zł., że dla pozwanego kuratorem Jana Adamczyka z Broszkowic ustanowiono i do rozprawy drobiazgowej termin na 20 maja 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 10 kwietnia 1896.

L. 350 (3062 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Dwojrze Pollak, względnie jej spadkobiercom pto 44 zł. 88 ct. zamianował dla nieznanej z miejsca pobytu Etti z Pollaków Klein kuratora w osobie adwokata dr. Leiblingera ze substytucyą adwokata dr. Mantla w Tarnopolu i pierwszemu z nich doręczył tus. uchwałę z dnia 20 lutego 1892 l. 2431 dla Etti z Pollaków Klein przeznaczoną. O czem się Ettę z Pollaków zamężną Klein z tem zawiadamia, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyi lub innego zastępcę ustanowiła i takowego Sądowi wymieniła.

Tarnopol, 18 stycznia 1896.

L. 30859 (2815 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Salzmana, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Scheuera przeciw niemu o zapłacenie 75 zł. wa. z pn., ustanowiony został kuratorem tut. adw. dr. A. Bergwerk.

Wzywa się go przeto, aby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 stycznia 1896.

L. 2472 (2871 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Brücka że przeciw niemu oraz przeciw Henie Brückowej wniosła Roiza Brückowa pozew de praes 10 kwietnia 1896 l 2472 o wydanie nakazu sumy 111 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 1896 l. 2472 doręczony został kuratorowi adw. .dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 11 kwietnia 1896.

L. 5838 (3133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jerzemu Weberowi, że przeciw niemu przez Chunego Imbera pozew de praes. 9 kwietnia 1896 l. 5838 o 50 zł. z pn. wniesiony został.

Dla Jerzego Webera ustanawia się kuratorem ad actum p. Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie i temuż prwyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 15 maja 1896.

Wzywa się zatem Jerzego Webera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 11 kwietnia 1896.

L. 1266 Jahr 1896. (2139 1—2)

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 420 Nummern, welche in der 46. Verlosung am 15 April 1896 gezogen worden sind.

51	119	251	282	301	314	325	405	434	461	468	469	471
477	539	582	628	725	738	780	849	870	909	1010	1057	1075
1086	1112	1126	1167	1221	1226	1242	1305	1323	1366	1416	1432	1441
1444	1473	1498	1505	1515	1598	1646	1687	1764	1929	2042	2048	2076
2085	2231	2292	2295	2363	2388	2391	2431	2500	2509	2516	2553	2609
2674	2696	2771	2801	2826	2952	3002	3031	3099	31 6	3212	3279	3281
3296	3413	3420	3468	3546	3614	3 37	3641	3692	3727	3921	4000	4121
4150	4198	4260	4263	4381	4541	4595	4640	4667	4711	4713	4784	4890
4906	4931	4951	4965	5090	5165	5170	5171	5177	5196	5216	5237	5256
5262	5310	5403	5501	5507	5515	5547	5616	5642	5651	5852	5967	6028
6035	6045	6097	61 7	6159	6161	6162	6190	6222	6231	6272	6409	6463
6548	6675	6682	6691	6699	6829	6831	6883	6908	7033	7142	7196	7209
7227	7276	7365	7442	7502	7505	7540	7570	7580	7624	7650	7784	7792
7817	7860	7896	7941	7952	7984	8000	8024	8123	8127	8189	8195	8210
8269	8271	8307	8394	8427	8432	8455	8457	8470	8483	8513	8552	8584
8606	8614	8695	8747	8794	8849	8996	9014	9032	9073	9075	9190	9278
9293	9382	9455	9649	9710	9744	9785	9824	9948	10011	10018	10218	10232
10330	10341	10350	10360	10409	10447	10449	10478	10488	10517	10560	10584	10586
10674	10693	10697	10715	10764	10850	10852	10854	11020	11042	11063	11114	11129
11152	11245	11283	11307	11355	11436	11437	11480	11502	11519	11534	11707	11821
11822	11855	11859	11882	11907	11909	12015	12017	12062	12120	12134	12260	12321
12325	12351	12418	12480	12551	12604	12621	126 5	12825	12833	12837	12859	12881
12897	12905	12989	13005	13017	13019	13065	13074	13115	13160	13162	13176	13222
13262	13337	13353	13381	13401	13404	13430	13440	13456	13485	13491	13502	13544
13555	13588	13655	13658	13701	13704	13839	13900	13974	13976	14112	14117	14153
14178	14211	14213	14217	14230	14236	14270	14317	14323	14408	14409	14530	14569
14712	14799	14821	14845	14887	14928	14 44	14978	14999	15010	15124	15166	15251
15277	15440	15467	15517	15573	15595	15637	15646	15676	15710	15760	15804	15836
15837	15857	15861	15910	15926	12955	15978	16050	16058	16081	16088	16103	16197
16198	16280	16304	16322	163 8	16439	16470	16471	16493	16525	16563	16570	16589
16688	16736	16803	16837	169 8	169 9	16955	17037	17060	17135	17143	17168	17187
17289	17314	17365	17375	17384	17415	17454	17484	17522	17550	17556	17594	17642
17685	17817	17830	17859.									

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 91 Nummern, welche in der 47. Verlosung am 15 April 1896 gezogen worden sind.

31	34	40	83	172	236	243	257	353	368	412	419	428	431	444
454	529	548	563	658	737	741	774	807	868	898	1032	1077	1130	1164
1260	1261	1264	1269	1421	1433	1555	1602	1610	1682	1690	1691	1758	1762	1861
1873	1902	1909	19 0	2115	2178	2209	2230	2287	2294	2315	2328	2369	2383	2386
2395	2410	2419	2431	2457	2526	2563	2593	2681	2687	2701	2762	2848	2910	2945
2950	2957	2969	3204	3239	3253	3263	3286	3287	3376	3377	3459	3476	3553	3564
3573.														

Die Auszahlung der am 15 April 1896 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1. Juli 1896.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obigationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosung jahr	Nummer	Verlosungsjahr	Nummer	Verlosungs ahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
48	1895	4498	1895	10285	1895	1163	1895
375	1894	4955	1895	10698	1894	1837	1895
503	1895	5380	1893	12054	1894		
567	1894	5931	1895	13133	1895		
695	1890	6779	1895	13239	1894		
980	1894	7140	1895	13767	1895		
2792	1895	7160	1895	14285	1895		
3183	1895	7254	1894	15221	1893		
3964	1894	10099	1895				

L. 2069 (2907 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej c. k. galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Gerschonowi Schiffmanowi jako z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pto 25 zł. ustanowił dla tegoż kuratorem Icka Eisenberga z Mielnicy.

Mielnica, 10 marca 1896.

Ч. 17936 (2961 3—3)

Ц. к. Суд краєвий для справ цивільних у Львові взиває кождого посідача книжочок вкладкових гал. каси щадничои у Львові, ч. 19952 на имя „Skarbona gr. kat. cerkwi w Oryszkowcach" на 20 злр. в. а. гласачои, котрои стан з днем 1 січня 1896 квоту 23 злр. 35 кр. виносить и ч. 84615 на имя „ks. Antoni Turkiewicz" и на 60 злр. 8 кр. ва. гласячои, котрои стан з днем 1 січня 1896 квоту 67 злр. 41 кр. ва. виносить, щоби книжочкй тй в протягу шести місяців, числячи вôд дня наслідного оголошеня едикту в „Gazecie lwowskiej" тим певнійше предложив судови, позаяк по безскутечнôм упливі того речнниця, книжочки ті зôстануть узнаніва амортизовані.

Львôв, дня 28 марта 1896.

L. 811 (3121 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fecia Gajdosza z Przybyszowa, że Jossel Langsam wniósł przeciw niemu w dniu 17 marca 1896 l 1811 pozew o zapłacenie sumy 107 zł. 20 ct.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 21 maja 1896 o 9 rano. Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Michała Hrycenko z Przybyszowa, wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 18 marca 1896.

L. 9762 (3106 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie z powodu pozwu Salomona Rittermanna przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Cypres de praes. 5 kwietnia 1894 l. 11436 o nakaz zapłaty sumy 400 zł w. a. z pn. ustanawia dla tejże Maryi Cypres kuratora ad actum adw. dr. Stanisława Tomika z substytucyą adw. dr. Judkiewicza i zarządzając doręczenie wydanego nakazu zapłaty z 6 kwietnia 1894 l. 11436 kuratorowi zawiadamia o tem Maryę Cypres z poleceniem, by temuż kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub o wyborze innego zastępcy sądowi doniosła, skutki bowiem zaniedbania sama sobie przypisze.

Kraków, 20 marca 1896.

L. 17697 (3114 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Wasylowi Maryjczuk o 15 zł. 67 ct. w. a. dla nieznanej z miejsca pobytu Petroneli z Maryjczuków Fedorowicz adw. dr. Jurczeńkę kuratorem z substytucyą adw. dr Dudykiewicza i doręczył adw. dr Jurczence uchwałę z 18 sierpnia 1894 l. 12873 zarządzającą intabulacyę prawa zastawu dla powyższej sumy na realności whl. 111 dla III. dz. m. Kołomyi, Wasyla Maryjczuka względnie jego spadkobierców własnej dla Petroneli z Maryjczyków Fedorowicz przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 27 kwietnia 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Husiatyn	Uwisła (obsz. dwor.).
	Przemyślany	Podusów.
	Skałat	Podwołoczyska.
	Stanisławów	Uhorniki (ob. dw.).
	Tarnopol	Tarnopol.
	Zaleszczyki	Buraków ka.
Róża wąglikowa	Tłumacz	Tłumacz.
	Żółkiew	Stanisłówka.
Pomór świń	Bochnia	Brzezie.
	Jasło	Wiśniowa (ob. dw.).
	Jaworów	Jazów nowy, Lubienie.
	Mościska	Radochońce (obsz. dwor.).
	Przemyśl	Barycz.
	Rudki	Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Rozdziałowice.
	Sambor	Burczyce nowe i stare.
	Skałat	Kałaharówka.
	Staremiasto	Terło.
	Wieliczka	Zabawa (obsz. dwor.).
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Pikułowice, Podliski małe, Zapytów.
Parchy u koni	Horodenka	Żuków.
	Nadwórna	Delatyn.
	Ropczyce	Wiśniowa (Pachniąca).
	Rzeszów	Zaborów (obsz. dw.).
	Turka	Komarniki (Łazok).
	Zaleszczyki	Zaleszczyki miasto.
Otręt	Kamionka	Pawłów.
	Rzeszów	Przybyszówka, Słocina, Zwięczyca.
Wścieklizna	Biała	Oświęcim.
	Kraków	Prądnik biały.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 21561 (2994 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego Stanisławowi Kurce względnie jego prawonabywcy Gedalemu Munczekowi wekslu z daty Kołomyja 10 września 1893 na 60 zł. opiewającego przez Stanisława Kurkę wystawionego a przez Jakóba i Rozalię Sanojców akceptowanego za 6 miesięcy płatnego, wzywa posiadacza tego wekslu, by do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej takowy sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu weksel rzeczony na żądanie jako amortyzowany uznany zostanie.

Kołomyja, 1 lutego 1896.

L 9190 (2920 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Ichheisera, że tus uchwała z dnia 17 stycznia 1896 do l. 44908 przyjmująca do wiadomości protokół egzekucyjnego oszacowania realności l. k. 229 dz. VIII w Krakowie za pustkę uznanej, doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Karolowi Łepkowskiemu z substytucyą adw. dr. Artura Benisa w Krakowie i poleca Berlowi Ichheiserowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 13 marca 1896.

L. 7224 (2968 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Małek w sprawie spadkowej po Michale Małku dnia 26 stycznia 1895 w Śmignie z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Smigno 31 grudnia 1894 zmarłym, do którego to spadku przez głowę Józefa Małka ojca i Michała Małka dziadka spadkodawcy jest powołaną, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Józefa Schaba ze Smigna.

Zarazem wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci, bądź to osobiście, bądź też przez pełnomocnika, do powyższego spadku prawa swoje zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym z ustanowionym dla niej kuratorem spadek przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, dnia 8 marca 1896.

L. 31437 (2947 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Chrystyna Schütza, że na podanie Jana Schütza z pras. 7 października 1893 l. 26370 którą zezwolono na intabulacyę prawa własności ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 516 księgi gruntowej Bolechowce i Chrystyna Schütza własnego na rzecz Jana Schütza i zarządzono doręczenie tej uchwały kuratorowi Chrystyana Schütza adwokatowi dr. Bergwerkowi z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 stycznia 1896.

L. 7927 (2949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szkwarłę, że w sprawie sprzedaży połowy parcel gruntowych l. k 3676, 3677 3678, 3679, 3680 i 3681 z wyk. hip. l. 145 i ¼ części realności wyk. hip. l. 147 ks. gr. gm. kat. Jastrzębik objętych, jego własnych i sporządzenia formalnego kontraktu kupna i sprzedaży wedle przedłożonego podaniem de praes. 13 listopada 1895 l. 7927 projektu między nim przez kuratora Wania Słotę jako sprzedającym, działającym z jednej strony, a Kościem Słotą jako nabywcą z drugiej strony, ustanowiony został dla Jana Szkwarły kurator Wanio Słota z Jastrzębika.

Jest zatem rzeczą Jana Szkwarły, udzielić w tym względzie potrzebnych informacyj swojemu kuratorowi, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

Muszyna, 13 listopada 1895.

L. 12281 (2946 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Pawła Piekosia przeciw Tomaszowi Piękosiowi o intab. 1/8 części realności dla niewiadomego z pobytu Tomasza Piękosia kuratorem Józefa Horążego i jemu doręcza rezolucyę z dnia 29 kwietnia 1894 l. 3699 dozwalającą wpisu prawa własności jednej ósmej części realności w Górze motycznej lw. hip. 179 na rzecz Pawła Piękosia.

Dębica, dnia 6 grudnia 1895.

L. 3209 (2935 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dudka, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew de pr. 25 marca 1896 l. 3209 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 90 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Franciszkowi Dudkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 26 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

Polecam Szanownej Publiczności jadalnię przy ul. Mickiewicza l. 6, gdyż tam się wiktując, z ciężkiej choroby żołądka się wyleczyłem Zygmunt Milewski. 570

Notaryusz w Mielnicy poszukuje koncypienta i rutynowanego pisarza, posiadającego czytelne i ładne pismo. 575

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Paski

damskie, męskie i dziecinne w najnowszych wzorach ze skóry, gurbu, metalu i jedwabiu w olbrzymim wyborze od 80 ct 503

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki (róg Hetmańskiej).

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 49

Wgłówn. apt. Skład gł. w **Paryżu, 20** ul. St-Lazare

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Wybierajcie Panie!

Najładniejsze kapelusze damskie ze znanej firmy magazynu mód 521

Róży Czaczkis,

plac Ctowy l. 2 (obok komory) we Lwowie. Z powodu zbliżającego się sezonu wyjechałam za granicę i zakupiłam przyborów wielką ilość, tak, że jestem w stanie eleganckie kapelusze od zł. 1.50 sprzedawać. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam natychmiast.

Mariage.

Fräulein. 19 Jahre alt, mit 25.000 fl. Waise, 23 Jahre alt, mit 35.000 fl. und 9 jährige kinderlose Witwe mit 50.000 fl. Baarvermögen, wünschen sich entsprechend zu verehelichen — Näheres unter strengster Discretion. **Agentur Budapest, Postfach 107.** Anonym nicht berücksichtigt. 574

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

„SYRIUSZ"

Artur Kościcki, Lwów,

ul. Ossolińskich, ul. Trzeciego Maja 2

poleca 580

najlepsze kawy pół kilo ct. 90 do 105.
wyborne herbaty chińskie, anamskie, rossyjskie, angielskie i okruchy pół kilo ct. 150 do 600 ct.
kakao holenderskie $^1/_{16}$ kilo ct. 30 pół kilo ct. 190.
czekolady Menier, Kohlera i Sucharda od 35 ct. $^1/_4$ kilo.
koniak czysty kuracyjny z własną marką ochronną but. 180 do 500 ct.
hiszpańskie wino lecznicze en detail.
amerykański likier a la chartreusse.
wanilię laseczka 10 do 20 ct.

Ogłoszenie. 579

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą walnego Zgromadzenia z dnia 31 grudnia 1895 r. Stowarzyszenie „Kółko naukowe" rozwiązanem zostało.

E. Horowitz, sekretarz. Włodzimierz Schleyer, przewodniczący.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 417

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Maryacki l. 4

(Hotel Europejski)

poleca najtaniej

perkale, lewantyny i zefiry, piki, satyny, batysty, oxfordy, na suknie damskie w najnowszych kolorach. **Płócienka** na suknie damskie i na ubrania dziecinne, oraz **bieliznę** stołową, pończochy, skarpetki itp.

Ceny najtańsze 514

Wskazówki DOBREGO TONU

czyli

Sztuka życia towarzyskiego

niezbędny poradnik

dla młodych panienek.

Trzecie wydanie powiększone wyszło z druku, obejmuje:

Wskazówki co do własnej osoby.
Zachowanie się wobec drugich.
Robienie znajomości.
Zebrania towarzyskie.
Uroczyste okresy życia
Towarzyskie zabawy.
Zachowanie się przy stole.
Pisanie listów.
Jak się stać miłą w towarzystwie, w domu itp. 578

Cena 60 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 66 ct. uskutecznia przesyłkę franko Drukarnia Narodowa W. Manieckiego, we Lwowie przy ul. Kopernika l. 7.

Spory słynne

klatawskie goździki wspaniałe

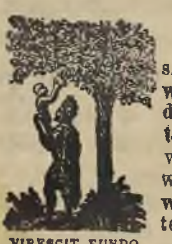
odznaczone: Praga, Wiedeń, Lyon, Amsterdam, Antwerpia i t. d. najwyższemi nagrodami.

Olbrzymie goździki 5 sztuk zł. 4.50, 10 sztuk zł. 8.
Wspaniałe goździki 10 sztuk zł. 3. 20 sztuk zł. 5.50, 50 sztuk zł. 13 — 100 sztuk zł. 25.
Remontanty goździki 10 sztuk zł. 4, 50 sztuk zł. 16, 100 sztuk zł. 30.
Ogrodowe goździki 10 sztuk zł. 1.50, 100 sztuk zł. 12.

Cenniki w czeskim, niemieckim i węgierskim języku gratis i franko. 488

F. Spora, eksport goździków, **Klattau, Czechy.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w **Paryżu** w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

Doniesienie o rozwiązaniu stow. „Schochre Tow" w Krakowie.

Podpisany podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 26 ust. z dnia 15 listopada 1867 L. 134 Dz. p. p. Stowarzyszenie „Schochre Tow" (dobre dążności) w Krakowie przez wysokie Namiestnictwo rozwiązane zostało.

B. Schönberg w Krakowie,
b. zastępca przewodniczącego Towarzystwa „Schochre Tow." 577

Sassów, Zakład wodoleczniczy koło Złoczowa

zupełnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka,** z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

Klimatyczne miejsce 2093 stóp nad poziomem m. Północnego **Traunstein** w górn. Bawaryi

odpowiednie do kuracyi terenowej z kąpielami mineralnemi i solankowemi **Empfing** (natron, kali, magnezya, lekarz k. sądowy dr. L. Pacher) i kąpiele **Traunstein** (tlenek, natrium i magnezya, hydropatyczny zakład według księdza Kneippa, lekarz zdrojowy dr. Wolf) z saliną, wielkim miejskim basenem, obszerne lasy i spacery w najbliższej okolicy. — Place do gry w Lawn-tennis, krokiet itp. — Punkt centralny do wycieczek pieszych, wozem i koleją w pobliskie doliny górskie i w góry (Hochfelln z gospodą 5848·5 stóp) i na Chiemsee. — Widok na bawarskie i salzburskie Alpy. — Dobre hotele i prywatne mieszkania. — Frekwencya w 1895 r.: 1678 kuracyuszów i 5885 przejezdnych. — Wyjaśnień udzielają **właściciele zakładów Seywald w Empfing, lekarz prakt. Dr. Wolf zdrój Traunstein i biuro wywiadowcze Franciszka Riedera.** 492

!Kupujmy co kraj produkuje!

Na sezon obecny.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Sukna na modne ubrania męskie,
Sukna na mundurki szkolne,
Sukna na mundury i płaszcze sokole, polskie i ruskie,
Sukna na liberye dla służby,
Sukna sławuckie na burki, kurtki i ubrania myśliwskie,
Płócienka, batysty, zefiry, nicea i t. p. na suknie damskie.
Dreliszki na ubrania męskie i na liberye,
Płótna białe i bielizna stołowa,
Drelichy na materace, koce na łóżka, wózki
Burki do podróży, kurtki, chustki wełniane,
Płaszcze męskie letnie (Haweloki), Pledy,
Serdaki, por yery, koronki.
Makaty z Buczacza (wyłączne zastępstwo na Galicyę),
Kilimy i dywany smyrneńskie,
Buciki letnie i trypcie z żółtej skóry,
Kosze i kufry podróżne, meble ogrodowe,
Wózki dziecinne, hamaki, majolika, rzeźby

poleca po cenach niższych od zagranicznych

Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Centralny Bazar Krajowy

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5 I. p.

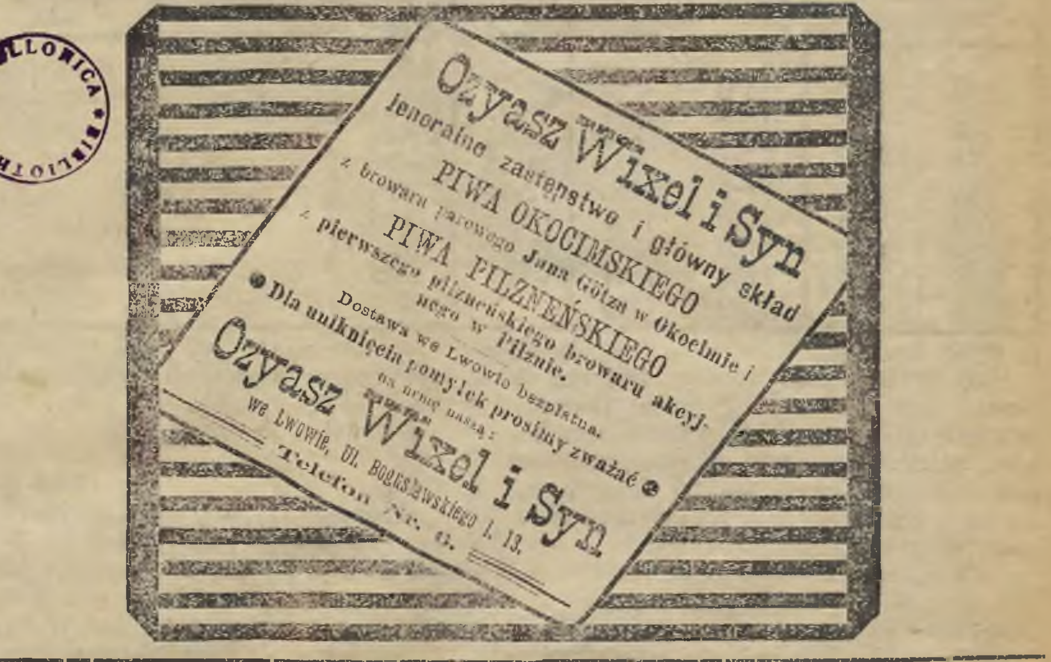
i

Bazar wyrobów krajowych 399

Kraków, róg Wiślnej i św. Anny.

Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	**$4^1/_2$ prc. pożyczkę krajową galic.**
$4^1/_2$ prc. listy hipoteczne.	**4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.**
5 prc. listy hipoteczne premiow.	**4 prc. pożyczkę propin. galicyjską**
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	**5 prc. pożyczkę prop. bukowińską**
$4^1/_2$ prc. listy Banku krajowego.	**$4^1/_2$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	**$4^1/_2$ prc. pożyczkę propin. węg.**
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	**4 prc. węg. obligacye indemniz.**

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.